Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 169. — ROK XXXIX.

PIĄTEK

24 CZERWCA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# Drobiazgi aktualne.

Powiedział ktoś, że przyczyna ogólnego zamieszania w świecie na polu gospodarczem i polityczno-społecznem po wojnie jest ta, iż — decydujące czynniki przyzwyczaiły się iść po drodze najmniejszego oporu... To, co łatwiejsze, — nie to, co lepsze... Nie to, czego się domaga rozum, prawo, moralność, — ale to, ku czemu pchają okoliczności, namiętności polityczne, chęć zemsty.

O pojedynkach lub zwyczajnych bójkach między politykami (w parlamentach i poza parlamentami), o zbrutalizowaniu stosunków między konkurującemi osobistościami lub obozami politycznemi pisaliśmy nieraz. Jeśli przestaliśmy, to nie dlatego, by w tej dziedzinie zaszła poprawa. Przeciwnie! Bojówki działają, jak dawniej, — rozprawy polityczne kończy się, jak dawniej, często rękoczynem... Kapitalny z tej dziedziny wypadek opowiada „Paris-Soir".

Oto w mieście Limie, stolicy Peru, rozegrał się prawdziwy „dramat polityczny"... Spoliczkowany został publicznie Prezydent republiki, p. Sanchez Cerro, przez swego nieszczęśliwego konkurenta do tej godności, p. Della Torre.

„Dramat" rozegrał się w więzieniu. Albowiem p. Sanchez Cerro zdobywszy upragniony urząd ,tak był ostrożny, że, biorąc pod uwagę żal i rozgoryczenie swego konkurenta, wtrącił go do więzienia, a potem przybył, żeby mu wyrazić swoje — współczucie. Rozgoryczony, a niepanujący nad sobą nieszczęśliwy kontrkandydat do urzędu prezydenta dał w swoisty sposób wyraz swoim uczuciom.

Tak się to czasem — si fabula vera — zabawiają wysocy dostojnicy państwa. I taką im miarką odpłacają pokrzywdzeni!

Do tej samej dziedziny faktów ilustrujących zasadę posuwania się po linji najmniejszego oporu należy oryginalna inicjatywa rządu w Chile.

Rząd (Davilli) postanowił — jak wiadomo — przeprowadzić socjalizację. Łatwiej jednak powiedzieć, niż zrobić. Doświadczył tej prawdy na sobie rząd chilijski. A nie mogąc sam rozwiązać trudności, które się z socjalizacją łączą, postanowił wezwać na pomoc 4-ech ekspertów, ekonomistów, z Europy. Są to: prof. Albert Pareto (Rzym), prof. Sombart (Berlin), Berrach i P. Dominique (Paryż). Jest to wprawdzie dowód zaufania Ameryki (przynajmniej południowej) do Europy, ale równocześnie i kapitulacja rewolucyjno-socjalistycznego rządu chilijskiego wobec trudności. Zaangażował się rzuceniem haseł daleko sięgających, poszedł po linji najmniejszego oporu, i teraz przyparty do muru chciałby się podzielić odpowiedzialnością z ludźmi obcymi i nieznającymi stosunków w kraju. Także — droga po linji najmniejszego oporu.

Jeszcze jeden przykład oportunizmu!

W d. 19 czerca na zjeździe rządzącej Litwą „partji narodowej" w Kownie przemawiał p. Prezydent republiki Smetona. Mówił o trudnościach. Był nawet szczery pod tym względem. Lecz, jak z nich wybrnąć?

„Wrócić do liberalizmu — mówił — byłoby cofnięciem Litwy do stosunków z przed r. 1926... Trzeba nam uczyć się od faszyzmu włoskiego... Sympatyzujemy z jego urządzeniami".

Donosząc o tem, nie może „Corriere della Sera" ukryć swego zadowolenia, że idee faszyzmu znajdują tak wdzięczne przyjęcie na wschodzie Europy.

Nie będziemy się dziwili zadowoleniu Włochów z powodu, że faszyzm znajduje wielbicieli i zwolenników w obcych społeczeństwach. Dziwić się trzeba natomiast Prezydentowi republiki litewskiej, gdy jedyne lekarstwo na chorobę litewskiej państwowości widzi w zastrzyknięciu jej faszyzmu.

Mussolini powiedział kiedyś, że — faszyzm nie jest towarem na eksport. I miał rację. Kopiści w polityce są najgorszymi politykami. Nie można kopjować obcych urządzeń. Jest to wprawdzie najłatwiejszy sposób załatwienia spraw, gdy się ma przed sobą zagraniczne wzory; nie trzeba wówczas szukać, badać, myśleć. Ale doświadczenie uczy, że jest to sposób równocześnie najgorszy.

Nadto!

Jedynym — zdaje się — pozytywnym i dodatnim śladem po faszyźmie w zakresie ustrojowym będzie próba wprowadzenia ustroju korporacyjnego. Mamy jednak wrażenie, że i w tej dziedzinie nie osiągnął faszyzm wielkich rezultatów. Cała próba korporacjonizmu w Italji ograniczyła się do dziedziny życia społecznego i w dodatku przeprowadzona została pod kątem widzenia potrzeb jednej partji, — natomiast ustrój gospodarczy został przez faszyzm prawie nietknięty. Przyznał to minister korporacyj Bottai, przemawiając w d. 20 czerwca na zebraniu prowincjonalnej „Rady Gospodarczej" Rzymu. Przyznał między wierszami sam nawet Mussolini, wypowiadając do przedstawiciela „Daily Express" swoje — nie już pesymistyczne, ale — rozpaczliwe poglądy na przyszłość Europy.

W świecie podnosi się ciągle jeszcze fala oportunizmu politycznego i gospodarczego, który polega na rozcinaniu węzłów, gdy je trzeba rozwiązywać. Fala wzbiera jeszcze ciągle. Mamy przekonanie jednak, że wnet zacznie opadać. Niepodobna żyć długo w stanie sztucznie ułatwionego życia. Niepodobna, by ludziom nie wróciła zdolność trzeźwego sądzenia o rzeczach, i by nie zwyciężyła wkońcu zasada, że — podstawą ustroju może być tylko prawo i moralność, dobro ogółu i sprawiedliwość, a nie oportunizm, wierzący w to, że co jest łatwe, to jest też dobre.

W. Z.

## Najnowsze dekrety Prezydenta R. P.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.) „**Dziennik Ustaw**" z dnia 23 b. m. zamieszcza dekrety Prezydenta Rzplitej o zniesieniu urzędu Ministerstwa Robót Publicznych i ustanowieniu urzędu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, tudzież o zmianie dekretu Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast. Pozatem ogłoszone są w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenia ministra oświaty o częściowem wykonaniu ustawy o ustroju szkolnictwa, o przekazaniu niektórych czynności nadzoru nad szkolnictwem zawodowem, o przystosowaniu art. 58-mego ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli do wprowadzanego w życie nowego ustroju szkolnictwa, o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych, i t. d.

———o———

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). Dzisiejszej nocy do mieszkania księżnej Marji Czetwertyńskiej przy ul. Wiejskiej 19 zakradli się złodzieje i zrabowali wiele rzeczy.

———oo———

# Deszcz powitał „Schlesien" w Gdańsku.

**Gdańsk**, 23. 6. (PAT). Dziś w nocy niemieckie okręty wojenne w składzie pancernika „Schlesien" i dwóch torpedowców przybyły na redę przed portem gdańskim i stoją tam w chwili obecnej. Na morzu panuje wysoka fala i mży gęsty deszcz. Niewielkie grupy publiczności, składające się przeważnie z mieszkańców dzielnic portowych, przyglądają się okrętom.

Na wybrzeżach Nowego Portu gromadzą się też grupy ciekawych.

### „SCHLESIEN" WIELKIM OKRĘTEM.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). „Schlesien" posiada pojemność 13.200 ton. Jego uzbrojenie składa się z 4 dział 28 cm., 14 dział 15 cm., 6 dział przeciwlotniczych o kalibrze 8.8 cm. Ponadto okręt zaopatrzony jest w 4 aparaty torpedowe. „Schlesien" rozwija prędkość 18 mil morskich na godzinę. Załoga jego liczy do 800 ludzi. Za stałą siedzibę okręt ma Kilonję.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). W kolach politycznych zwracają uwagę na zachowanie się komisarza Ligi Narodów Grafiny, który wydał specjalne przyjęcie dla dowództwa niemieckiej eskadry.

**Gdańsk**, (PAT.) Pomimo panującej nadal niepogody, wiatru i wysokiej fali, nie zrezygnowano z wizyty senatu, wysokiego komisarza i prezydenta Rady Portu na okręcie „Schlesien", stojącym na redzie.

O godz. 9-tej rano szalupą, przysłaną z pancernika „Schlesien" udał się na redę konsul generalny Niemiec v. Thermann, który po godzinie odjechał na ląd w towarzystwie admirała dowódcy floty niemieckiej Forstera celem złożenia wizyty urzędowej w Gdańsku. Przywódca hitlerowców Greiser na jednym ze statków pilotażu Rady Portu wyjechał również na redę ku stojącym tam okrętom niemieckim.

### DR. PAPEE W WARSZAWIE.

**Warszawa** 23. 6. (Telef. wł.). Dziś rano przybył do Warszawy komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p. Papee. P. Papee uda się w sprawach rodzinnych na kilka dni do Krakowa.

## 6 miesiecy potrwa przenoszenia dyr. kolei z Gdańska do Torunia.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). Władze kolejowe rozpoczęły przygotowania do przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia. Przeniesienie jej wymaga wielu wstępnych prac technicznych, co zajmie kilka miesięcy. Dyrekcja kolejowa będzie mogła rozpocząć urzędowanie w Toruniu od 1 stycznia. Równocześnie będzie utworzony przez Polskę **specjalny urząd kolejowy w Gdańsku, opiekujący się kolejnictwem na terenie Wolnego Miasta.**

# Hazner wylądował w Miami.

### ZAPOWIADA NOWY LOT DO EUROPY.

**Londyn**, 23. 6. (PAT.) Statek „Circeshell" przybył dzisiaj rano na Florydę i **Hazner wylądował w Miami**, gdzie oczekiwała go żona i przedstawiciele prezydenta Hoovera oraz ambasady polskiej. **Hazner znajduje się w doskonałem zdrowiu i oświadczył, że jak najrychlej zamierza podjąć nowy lot transatlantycki, który jest dla niego celem życia.**

### OTRZYMAŁ KRZYŻ ZASŁUGI.

**Londyn**, (PAT.) W czasie uroczystego powitania w porcie Miami Hazner **udekorowany został przez przedstawiciela ambasady polskiej złotym krzyżem zasługi.** Dziękując za odznaczenie Hazner w krótkiem przemówieniu zaznaczył, że w ciągu 28 godzin lotu przeleciał 2.890 mil ang. i że zamierza lot podjąć na nowo, gdy tylko będzie miał ku temu warunki.

# 357 milj. zł. odpłynęły z banków.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). Komisja bankowa ogłosiła sprawozdanie o ruchu wkładów w 55 bankach i 5 większych domach bankowych za rok ubiegły. Okazuje się, że w pierwszym kwartale roku ubiegłego ubyło z banków wkładów na 43 miljony, w drugim na 127, w trzecim na 110, w czwartym na 77 miljonów zł. Razem odpłynęło wkładów na 357 miljonów zł.

**Warszawa** 23. 6. (Telef. wł.). Komisarz demobilizacyjny wystąpił do ministra pracy z wnioskiem o nadanie mocy obowiązującej orzeczeniu komisji arbitrażowo-rozjemczej o 10% obniżce płac pracowników umysłowych w przemyśle metalurgiczno-przetwórczym na Górnym Śląsku.

### PRZED ZMIANAMI PERSONALNEMI.

**Warszawa** 23. 6. Telef. wł.). W najbliższym czasie mają nastąpić liczne zmiany personalne na wyższych stanowiskach ministerjalnych, mające swe źródło w zniesieniu poszczególnych urzędów. Przejście wicemin. Szubartowicza z Ministerstwa Pracy na stanowisko kierownicze do jednej z instytucyj państwowych jest już kwestją przesądzoną. Obie kandydatury na stanowiska wiceministra pracy dr. Piestrzyńskiego i dyr. Rożnowskiego są dalej aktualne i **prawdopodobnie zostaną mianowani dwaj wiceministrowie w Min. Pracy.**

### O ZJEDNOCZENIE PRZEMYSLU NAFTOWEGO.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). Dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. **Peche** wyjechał do Lwowa celem przeprowadzenia z organizacjami przemysłowców naftowych rokowań w sprawie stworzenia jednolitej organizacji przemysłu naftowego w Polsce.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). Ze sfer politycznych kategorycznie zaprzeczają pogłoskom na temat wprowadzenia podatku obywatelskiego dla samorządów.

**Warszawa**, 23. 6. (Telef. wł.). Rada Banku Rolnego postanowiła obniżyć stopę procentową od wkładów oszczędnościowych z 7 na 6 proc.



## Stan oblężenia w całem Chile.

**Nowy Jork**, 23 czerwca. Wedle doniesień z Santiago de Chile, z dniem dzisiejszym ogłoszono w całym kraju stan oblężenia. Równocześnie wydał rząd dekret uznający partję komunistyczną za partję nielegalną. Propaganda i działalność komunistyczna będzie karana długoletniem ciężkiem więzieniem.

———o———

**Berlin**, 23 czerwca. Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther został wezwany do Lozanny.

# O czem piszą inni?..

## P. Sanojca tłómaczy się...

Wcale ciekawy obrót bierze sprawa słynnego przemówiena opozycyjnego p. Sanojcy w Kołomyji, o którem pisaliśmy. „Robotnik" podaje historję

„kajania się p. Sanojcy przed prezydjum klubu B. B. Zjawił się on w Warszawie, wezwany niewątpliwie przez władze B. B., aby się usprawiedliwił ze swego wyskoku opozycyjnego. Przyszła góra do Mahometa, p. Sanojca spokorniał w Warszawie i stracił swą hardość, jaką okazywał w sali „Sokoła" w Kołomyji. Tłomaczył się, jak najprostszy naiwniaczek:

— **W Kołomyji występowałem, jako wyborca, nie jako poseł.** Jako poseł mam zaufanie do władz klubowych i do rządu, a jako wyborca na wiecu, musiałem powiedzieć wszystko, co mnie boli".

Czyli — jako poseł mam zaufanie do B. B., a jako wyborca nie mam go!... Dowcipny jest ten pan Sanojca!

## „Radykalizm społeczny" w Wilnie.

P. Dembiński odpowiada w „Kurjerze Wileńskim" p. Mackiewiczowi na jego zarzut, że ruch społeczny wszczęty przez p. Dembińskiego jest „bolszewizmem" i z katolicyzmem nic nie ma wspólnego... P. Dembiński odcinając się wytyka „Słowu" m. in. grubą istotnie nieznajomość dogmatu Eucharystji, którą ujawniło w opisie uroczystości Bożego Ciała.

„Czyżby — pyta p. Dembiński — redakcja „Słowa" zaprzedała się protestantom? Nie... to tylko zwyczajny analfabetyzm katolicki. Każdy chłopiec dziesięcioletni wie już, czem jest Przenajświętszy Sakrament. Wie o tem każda ciemna baba wioskowa".

A co do swego „programu społecznego", to usprawiedliwia go kształceniem się na pismach Leona XIII, Księży Biskupów Kubiny i Prohaszki. Kończy

„Tak czani panowie! **Nie tylko od Marksa i Lenina uczyliśmy się radykalizmu społecznego".**

**Nie wypada zestawiać w jednym szeregu katolickich biskupów i Marksa z Leninem.** Poza bowiem krytycznym stosunkiem do obecnego ustroju nic ich nie łączy z twórcami socjalizmu. Ktoś niewtajemniczony mógłby sądzić, iż pewne idee p. Dembińskiego (wątpliwie z katolickiego punktu widzenia) pochodzą od obydwu Księży Biskupów. Tak nie jest. Nawet p. Dembiński broniąc się przed p. Mackiewiczem mógł z pism obydwu Księży Biskupów przytoczyć jedynie ostrą krytykę obecnego ustroju, a nie zalecenie socjalizacji, której p. Dembiński żąda.

## „Panują frazesy".

W tej samej sprawie zabiera głos p. B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim" i kończy swój artykuł (na którego treść zresztą zgodzić się w całości nie możemy) taką słuszną uwagą:

„Niema co wtykać głowy w piasek; zaraza się szerzy. Nikt nie wie, co ma być „dyrygowane". Nikt nie mówi, jak sobie wyobraża „plan" ekonomji narodowej. **Nikt nie formułuje ścisłej doktryny.** Panują frazesy, panują obietnice. Ale za niemi czai się chęć eksperymentowania; za eksperymentami czai się ruina istniejącej ekonomji. Pasja etatystyczna znajduje w całym tym gwałcie werbalnym potężną podnietę".

## Rząd przeciw kartelom.

„Nowy Dziennik" chwali akcję rządu przeciw kartelowi papierniczemu, a to tem więcej, że

„zniżka cen papieru ma w tym wypadku być przeprowadzona nie na skutek nakazu administracyjnego, lecz w wyniku placowej obniżki cła przywozowego na papier. W ten sposób dopuszczony zostanie do konkurencji tańszy i lepszy papier zagraniczny, który już sam zmusi kartel papierniczy do obniżki cen papieru celem sprostania konkurencji. Chyba, że pp. kartelowcy, oparci o rezerwy nagromadzonych zysków, zamkną poprostu fabryki papieru i zwolnią pracowników, aby pod demagogicznemi hasłami społecznemi i „ogólno-gospodarczemi" spowodować cofnięcie koncesyj celnych na przywóz papieru.

O ile rząd nie ulęknie się tych ewentualnych środków represyjnych pp. kartelowców, to droga ta może doprowadzić do pożądanego celu. Nie trzeba chyba dodawać, iż w taki sam sposób może rząd postąpić i z kartelem cukrowniczym, kartelem cementu, szkła, produktów chemicznych i... nawozów sztucznych.

A propos nawozów sztucznych. Rząd miałby piękną okazję do przodowania życiu gospodarczemu, w jaki sposób należy rozluźniać ceny „związane". Dlaczego ceny nawozów sztucznych nie ulegają zniżce? —

Ostatnio dopiero dowiedzieliśmy się, iż zamiast oczekiwanej obniżki nastąpiła zwyżka cen chlorku wapna. Dotychczas cena tego produktu w fabryce w Mościcach wynosiła 40 zł. za 100 kg. loco skład fabryczny, obecnie zaś cena ta wynosi 45 zł. za 100 kg. Zwyżka nastąpiła w kwietniu b. r. — z jakiej przyczyny?...

Jeśli rząd chce wogóle wychowywać życie gospodarcze, to powinien świecić przykładem, tak jak każdy wychowawca. Powinien zniżyć taryfy kolejowe, podatki i daniny publiczne, a nadewszystko ceny towarów w własnych przedsiębiorstwach, jeśli już przedsiębiorstwa te pragnie koniecznie utrzymać".

# Jak się zniemczyły Prusy Wschodnie?

**Praca p. W. Wielhorskiego w „Sprawach Narodowościowych". Trzy obszary językowe. Dawność kolonizacji polskiej. Postępy germanizacji największe po wojnie.**

W pożytecznym kwartalniku „Sprawy Narodowościowe" (Warszawa, Nowy Świat 21) wydrukowano ostatnio interesującą pracę p. Władysława Wielhorskiego o procentach narodowościowych w Prusach Wschodnich. Autor wykazuje, że germanizacja Prus Wschodnich zakończyła się niedawno. Żywioł napływowy niemiecki. długo zmagał się z pierwotnymi mieszkańcami kraju.

Najdawniejszymi mieszkańcami prawie całego tego kraju byli Prusowie. Ale w południowym pasie Prus Wschodnich już koło roku tysięcznego mieszkała inna ludność. Według badań jednego z lingwistów — i to Litwina — **już w VI lub VII wieku naszej ery rozpoczęło się osadnictwo Mazurów na pojezierzu mazurskiem.** Napływali tam Polacy także w XIII i XIV wieku, gdy Krzyżacy starali się zapełnić pustkowia po wyniszczonych osiedlach pogan pruskich. Niemcy przyszli do Prus Wschodnich najpóźniej, ale usadowili się najmocniej i stopniowo zgermanizowali cały kraj.

Jeden z badaczy niemieckich, dr. Tetzner ustalił stan postępów germanizacji w r. 1719. Wykreślił on mianowicie granicę obszaru, na którym w r. 1719 używano w zborach protestanckich języka litewskiego. Otóż **obszar ten wynosił około 10.350 klm.**, gdy całe Prusy Wschodnie liczą teraz prawie 37.000 kilometrów kwadratowych powierzchni. Miasta takie jak Wystruć lub Gąbin, nie mówiąc już o Tylży lub Kłajpedzie, leżały na obszarze etnograficznie litewskim. Niemiecki obszar etnograficzny był wtedy mały, bo południowa część Prus Wschodnich była przecież polskim obszarem językowym. Ale w wieku XVIII i XIX germanizacja zrobiła ogromne postępy. W r. 1897 zaludniony przez Litwinów północno-wschodni zakątek Prus Wschodnich liczył już tylko 6.600 kilometrów kwadratowych. Według urzędowej statystyki pruskiej w r. 1900 było w Prusach Wschodnich 106.230 Litwinów, w r. 1910 już tylko 89.876, z tego 68.684 na północ od Niemna, na obszarze Kłajpedy, należącym dziś do Litwy. P. Wielhorski skłania się do zdania, że **i ten obszar jest obecnie właściwie niemieckim** i że żywioł niemiecki nie cofa się. Gdy bowiem w r. 1921 pod okupacją francuską przeprowadzono ankietę co do języka w szkołach, to okazało się, że 60.6 proc. ogółu dzieci w wieku szkolnym zapisano jako niemieckie z języka rodzinnego, a 97.9 proc. rodziców żądało, by ich dzieci uczono w języku niemieckim. Wynika z tego, że w r. 1921 olbrzymia większość rodziców używających jeszcze w domu języka litewskiego, uważało go za przeżytek.

Spis pruski z r. 1925 znalazł na obszarze Prus Wschodnich (bez obszaru Kłajpedy, który już należał do Litwy) już tylko 2.708 Litwinów.

Germanizacji uległ również żywioł polski.

„Lud mazurski — pisze p. Wielhorski — trwając na własnym, polskim obszarze etnograficznym, którego przedłużenie stanowi Mazowsze Pruskie potrafił stać się w ciągu kilku wieków o tyle obcym swym braciom, mieszkającym o miedzę, że choć wspólną mówi z nimi mową — nie ma im wiele do powiedzenia. Dobitnym wyrazem tej prawdy był plebiscyt z lipca 1920 r."

Omówiwszy przyczyny wynaradawiania się żywiołu polskiego zestawia p. Wielhorski wyniki germanizacji. Jeszcze przed stu laty dwie trzecie Prus Wschodnich były zaludnione przez Polaków względnie Litwinów. Od r. 1825 germanizacja robiła coraz większe postępy, a wprost niezwykle szybkie w ostatnich dziesiątkach lat. W r. 1825 powiat Ełk miał 88.8 procent ludności polskiej, w r. 1910 już tylko 52.8 proc., powiat Szczytno miał 92.8 proc. w r. 1825, a w r. 1910 — 71.7 proc. ludności polskiej. Powiat Olsztyn miał w r. 1825 — 84, w r. 1910 — 45 proc. ludności polskiej. Oczywiście polskiej językowo, bo pod względem kultury duchowej ludność ta była niemiecka, przy plebiscycie oświadczyła się za Niemcami i coraz bardziej zatraca język polski. Według spisu pruskiego z r. 1925 w żadnym powiecie nie było więcej niż 20 proc. ludności mówiącej językiem polskim lub „mazurskim". Stosunkowo najlepiej trzyma się jeszcze ludność polska w pow. Olsztyn i Reszel, stanowiącej niegdyś część Warmji.

„Niemieckość — pisze p. Wielhorski — zatrzymana i cofnięta w swym rozwoju gdzieindziej w Europie, na tym terenie nagradza sobie poniesione straty z szybkością niespotykaną i dlatego wręcz nieprawdopodobną. Z 258 tysięcy ludności mówiącej po polsku w 1910 r. pozostaje w 1925 r. — 55.000! A więc niemczeje 200.000 czyli 80 proc. ogółu językowo polskiego z przed 15 lat!"

Oczywiście p. Wielhorski ma pewne zastrzeżenia co do wartości spisów pruskich, zwłaszcza ostatniego. Chodziło przecież o to, by wykazać, że Prusy Wschodnie są czysto niemieckie. Ale mimo to tych wątpliwości autor sądzi, że proces germanizacji postąpił naprzód. Ma z pewnością słuszność. Jakież bowiem są podstawy do przypuszczania, że żywioł polski w Prusach Wschodnich jeszcze się broni skutecznie? Że nie istnieją tam szkoły polskie, to ostatecznie możnaby tłumaczyć terrorem. Trudniej wytłumaczyć brak czytelnictwa polskiego i towarzystw polskich. Ale czem wytłumaczyć fakt, że Mazurzy pruscy głosują masowo na niemieckich nacjonalistów? Gdyby głosowali na listy np. socjalistyczne, możnaby mieć słabą nadzieję, że nie mogąc głosować na listę polską, poparli stronnictwo, które przynajmniej w teorji oświadcza się za porozumieniem wszystkich narodów i tolerancją. Ale jakież nici wiążą z narodem polskim tych, którzy popierają nawskróś antypolskie partje Hitlera lub Hugenberga? A tacy, niestety, stanowią bezwzględną większość ludności nadgranicznych powiatów.

Mniejszość polska nie jest oczywiście tak mała, jak liczba głosów polskich przy wyborach, ale jest bardzo słaba. Tej smutnej prawdy nie należy zakrywać żadnymi nacjonalistycznymi frazesami.

S. S.

**Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu" dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie**

## prenumeraty na lipiec

**i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.**

# Bolszewizujące Chile.

GOSPODARCZE TŁO PRZEWROTU.

Rewolucja w Chile — to nie nowość. Przewroty w południowo-amerykańskich republikach są na porządku dziennym i przestały już wzbudzać zainteresowanie, zwłaszcza w Europie. I właśnie republika Chile w tym względzie przoduje. Poczynając od r. 1790, wszelkie reformy w kraju wprowadzane są zbrojną ręką. Gdy zdemobilizowani uczestnicy wojen napoleońskich po 1815 r. poszukiwali przygód, gremjalnie udawali się do kraju permanentnej wojny domowej — do Chile. Stąd też wielkie zastępy Anglików, Francuzów i Niemców, jakie tam napłynęły. Bohater ostatniej „dwutygodniowej" rewolucji, pułkownik-lotnik Marmaduke Grove, jest potomkiem Szkota, który poszukiwał przygód wojennych w Chile.

**Niewielki ten i dość mało zaludniony kraj zmienia swych władców, jak rękawiczki.** Od czasu, gdy w roku 1891 prezydent Balmacedo, zmuszony przez rewolucjonistów do ustąpienia, popełnił samobójstwo, żaden prawie prezydent chilijski nie skończył okresu swej kadencji w przepisowym 6-letnim terminie. W ciągu ostatnich 7-miu lat zajmowali fotel prezydenta ze zmiennem szczęściem: Arturo Alessandri, dr. Bargono, dr. Fugueroa i wreszcie — wojenny dyktator gen. Ibanez. Wszystkich obalono przemocą; zaledwie powstawał nowy rząd „rewolucyjny", już tworzyła się „junta rewolucyjna" przeciw temu rządowi. Dyktator Ibanez dążył do ustabilizowania stosunków. Tępił wszelkie przejawy rewolucyjności, tropiąc wszędzie bolszewickie wpływy. Lecz i on nie mógł się ostać: przed rokiem zbuntowana marynarka republiki Chile zmusiła gen. Ibaneza do ucieczki na terytorjum Argentyny. Prezydentem, acz wbrew własnej woli, został dr. Montero.

I nagle uwagę całego świata kulturalnego przykuł nowy przewrót w Chile. Rzecz oczywista, że nie ze względu na osobę nowego lub pozbawionego urzędu prezydenta. Stała się rzecz znamienna: rywalizacja personalna południowo-amerykańskich polityków otrzymała podłoże ideowe. Wskutek kryzysu, pogłębiającego się bezrobocia i **zupełnego niemal zaniku produkcji „narodowej" saletry**, do głosu doszły niespodzianie partje socjalistyczne i komunistyczne, naogół w Ameryce nie cieszące się zbytniemi wpływami. Nową „juntę" utworzyli dowódcy wojskowi z komunizującym płk. Grove na czele, i socjalistyczni robotnicy pod wodzą senora Carlosa Davili.

Struktura tej nowej, ekonomicznej rewolucji nie jest skomplikowana. Cała niemal republika istniała, żyła i rozwijała się dzięki saletrze. Gdy w okresie wielkiej wojny wywóz saletry znacznie zmalał (wszystkie bowiem kraje wojujące nauczyły się wytwarzać własne sztuczne nawozy), Chile weszło w życie stałego, beznadziejnego kryzysu. Nie pomogła akcja prof. Kemmerera, dążąca do uzdrowienia stosunków walutowych i kredytowych. Nie pomogło udzielenie supremacji kapitałowi Stanów Zjednoczonych i wyraźne postponowanie dotychczasowych eksploatatorów saletry — Anglików, nie pomogło utworzenie potężnego trustu rządowego „Cosach" celem produkowania i planowego eksportowania saletry. Przemysł i handel zanikał, o zmianie na lepsze mowy nie było. Republika Chile jedna z pierwszych zawiesiła w ubiegłym roku wypłaty, zaprzestając honorowania kuponów od swych obligacyj.

Rewolucyjna „junta" rzuciła hasła skrajnie radykalne. Z powodzi najsprzeczniejszych pogłosek o przewrocie w Chile wyłaniają się obecnie zręby „nowego porządku", ustalonego w Santiago. Specjalny korespondent londyńskiego „Daily Expressu" przytacza szereg dekretów nowego rządu, niewiele ustępujących bolszewickim: ogłoszone zostało moratorjum w drobnym handlu na dni 30, wielkie nieużytki ziemi w Hacienda el Sauce oddane zostają na **„kołchozy" dla bezrobotnych.** A gdy ulicami Santiago przeciągają z czerwonemi sztandarami grupki robotników i — jak twierdzi angielski dziennikarz — wypatrują już arystokratyczne wille, które wkrótce zająć mają siłą — rząd nawołuje otwarcie do zrzucenia „jarzma cudzoziemskich kapitalistów".

W ciągu dwóch tygodni wiele się już w „juncie" zmieniło: zrażony zbytnim radykalizmem „czerwonych", socjalista **Davila** podał się do dymisji, lecz **powrócił obecnie do władzy, skoro armja zmusiła komunistę, płk. Grove'a, do ustąpienia.** Od wielkości zaś inwestowanego w chilijskiej saletrze kapitału zależy, czy i w jakim stopniu Stany Zjednoczone dążyć będą do przywrócenia porządku w Santiago.

H.

# Nauczycielstwo a praca oświatowa.

Prasa warszawska cytuje znamienny okólnik kuratora lubelskiego okręgu szkolnego w sprawie pracy społecznej nauczycielstwa i wyjaśnienie do tego okólnika dane potem w „Dzienniku Urzędowym Kuratorjum".

„Zarządzona okólnikiem Pana Kuratora O. S. L. (Dz. Urz. Kuratorjum z grudnia 1931 r. poz. 130) rejestracja nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich i zawodowych pod kątem jego udziału w pracy społecznej, jest w dziedzinie tej pracy przedsięwzięciem pierwszorzędnej doniosłości. Stanowi ona pierwszy planowy krok w kierunku ujęcia rozproszonych poczynań społeczno-oświatowych nauczycielstwa w bardziej racjonalny i jednolity system. Celem jej jest dostarczenie zasadniczych danych, które pozwoliłyby władzom szkolnym z większą skutecznością współpracować z nauczycielstwem na polu społeczno-oświatowem.

W dziale III — „Udział pracy społecznej" — wymienić instytucje i organizacje społeczno-oświatowe i społeczno-gospodarcze, w których dana osoba pracuje, podać spełniane funkcje i w miarę możności czas trwania pracy...

Punkt 6 działu IV, którego tytuł brzmi: „Współpraca z organizacjami młodzieży wiejskiej" należy rozumieć w ten sposób, iż chodzi tu o wszystkie organizacje, których członkowie rekrutują się ze sfer młodzieży środowiska wiejskiego, a nietylko o te, których wiejskość już w samej nazwie została uwydatniona. Będą tu więc **należały nietylko Związki Młodzieży Wiejskiej (organizacja sanacyjna, wzgl. „ludowa") ale także Związek Strzelecki** i inne organizacje, skupiające w sobie młodzież wiejską".

P. Kurator lubelski dąży niewątpliwie do tego, by nauczycielstwo pracowało wyłącznie w sanacyjnych organizacjach, w pierwszym rzędzie „Strzelcu" i w „Związku Młodzieży Wiejskiej". Było mu jednak trudno nie napomknąć i o „innych" organizacjach młodzieży wiejskiej; **uderzającem jest, że nie wspomniał o S. M. P. Dlaczego?**

Inni przedstawiciele władz szkolnych nawet na tyle się nie zdobywają „objektywizmu" w stosunku do katolickich S. M. P., ale wprost od nauczycielstwa żądają, by nie pracowało w S. M. P. Oczywiście nie w okólnikach oficjalnych.

## Na ziemiach Rzeczpltiej

### Swięto morza.

Dzięki inicjatywie Ligi Morskiej i Kolonjalnej ma być wprowadzony w Polsce **piękny zwyczaj dorocznego święcenia sprzętu okrętowego.** W związku z tem, w roku bieżącym w dniu 24 lipca odbędzie się w Gdyni **wielkie święto morza,** w **którem władze kościelne przyrzekły swój udział.** Po uroczystem nabożeństwie, które odprawi Ks. Biskup Okoniewski, nastąpi **poświęcenie morza, portu, floty wojennej i statków rybackich.** Święto morza stanie się zarazem wielką manifestacją narodową, w której spodziewany jest liczny udział ludności z całej Polski. Władze przyznają znaczne zniżki na przejazd koleją.

W przyszłości święto morza ma być obchodzone **w dniu Apostołów Piotra i Pawła,** tj. 29 czerwca, przyczem co dwa lata odbywać się będą większe zjazdy.

Bliższych informacyj w sprawie święta morza udziela Liga Morska i Kolonjalna w Warszawie, Nowy Świat 35. (KAP.).

### Imponujący rozwój Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Zjazdy delegatów w Częstochowie.

W niedzielę 12 bm. odbył się w Częstochowie doroczny Zjazd delegowanych Związku Młodzieży Polskiej **żeńskiej,** na który przybyło 528 delegatek. Uczestniczki Zjazdu udały się pochodem na Jasną Górę, gdzie przed Cudownym Obrazem odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Obrady odbywały się na Jasnej Górze w sali Różańcowej. Referat n. t. **„Rekolekcje zamknięte kuźnią wielkich charakterów i źródłem mocy“** wygłosiła p. I. Stroynowska. Następnie sprawozdanie z działalności Związku złożył **Ks. dr. Czajka.** Sprawozdanie to wykazało **imponujący rozwój Związku** i prac przezeń dkonanych: częstochowski Związek żeński **liczy przeszło 7 tys. członkiń zorganizowanych w 163 SMP.**

W następną niedzielę, 19 czerwca br. odbył się podobny wspaniały Zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej **męskiej** diecezji częstochowskiej. Młodzież przy dźwiękach własnej orkiestry udała się na Jasną Górę, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, a potem obrady zjazdowe. Zjazd zagaił prezes Rady Związkowej p. **inż. Bartoszewski.** Po prezmówieniach powitalnych Ks. sekretarz generalny **złożył sprawozdanie z r. 1931, ilustrujące wzmożoną działalność Związku i Stowarzyszeń.** W obecnej chwili, wszystkich Stowarzyszeń męskich na terenie diecezji częstochowskiej **Związek liczy 143, co wobec 71 Stowarzyszeń w roku ubiegłym przedstawia przyrost 100 procent.**

### Inż. Zipser rektorem politechniki lwowskiej.

Na politechnice lwowskiej dokonano wyborów senatu na rok akademicki 1932/33. Rektorem wybrany został **inż. Kazimierz Zipser,** prorektorem prof. inż. **Gabrjel Sokolnicki;** dziekani Wydziału: inżynierji lądowej i wodnej: prof. dr. Antoni **Wareszczyński,** architektonicznego: prof. inż. Jan **Bagieński,** mechanicznego: prof. dr. Tadeusz **Kuczyński,** rolniczo-lasowego: prof. dr. Janusz **Gurski,** ogólnego: prof. dr. Włodzimierz **Stożek.**

**„NASTĘPSTWA ŁAPANOWA“.**

P. pos. Hyla (B. B.) w nadesłanym do redakcji piśmie wyjaśnia przebieg zebrań, które odbył przed paru dniami w Rzykach i w Andrychowie, a o których pisaliśmy w komunikacie p. t. „Następstwa Łapanowa“. P. pos. Hyla zaprzecza, by musiał uciekać z zebrania w Rzykach, a twierdzi, że mu w zebraniu przeszkadzała tylko z „dworca“ bojówka kierowana przez „komunizującego murarza“ i już po skończonym wiecu weszła na salę i tu „wszczęła spór“ z obecnymi. Również i w Andrychowie — pisze p. Hyla — nie „masy chłopstwa“, ale „grupa bezrobotnych“ przeszkadzała w zebraniu, które — jak p. poseł Hyla twierdzi — trwało mimo to 3 i pół godziny.

Zamieszczając to wyjaśnienie pozwolimy sobie na uwagę, że nawet w przedstawieniu p. pos. Hyli przebieg tych zebrań nie był spokojny. P. Hyla przypisuje to „komunizującym“ elementom. Czy się jednak nie myli, jak się mylą ci wszyscy, którzy wszelki niezależny ruch polityczny kwalifikują jako bolszewizm?

———o———

**O SKŁADKI NA POMNIK SERCA PANA JEZUSA W POZNANIU.** Postawiony w Poznaniu pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa jako wyraz wdzięczności narodu za odzyskaną wolność nie jest jeszcze całkowicie wykończony. Brak mu istotnej ozdoby, a mianowicie spiżowej postaci Chrystusa ukazującego Swe Boskie Serce. Komitet budowy apeluje do społeczeństwa o datki, które należy przesyłać pod adresem: Komitet budowy w Poznaniu, ul. św. Marcina 69, konto PKO Nr. 207.470.

**MONTOWANIE POMNIKA HOUSE'A.** — W Parku Paderewskiego w Warszawie odbywa się obecnie pod kierunkiem artysty-rzeźbiarza Blacka ustawianie pomnika płk. House. Wysokość pomnika wynosi 12 mtr., na co składają się: postument granitowy oraz postać odlana w bronzie.

## Kongres czarnej magji w Niemczech.

Dnia 2 b. m. odbył się w Erfurcie pierwszy kongres krajowy astrologów niemieckich. Dnia tego zjechali się ze wszystkich krańców Rzeszy co najznakomitsi **astrologowie, magowie, chiromanci, wróżbiarze, jasnowidze obojga płci, umiejący odczytywać przyszłość z gwiazd, z kart, z fusów od kawy...** Poczesne miejsce wśród licznej falangi kongresistów zajęli t. zw. numerolodzy, znakomici mężowie i niewiasty, którzy potrafią odgadywać tajemnice, kryjące się w mistycznych kombinacjach różnych cyfr i dat. Wszyscy ci „specowie“ okultyzmu i czarnej magji cenią się wysoko i wierzą mocno w swe powołanie, co jest charakterystyczną cechą współczesnych Niemiec, w których astrologowie odgrywają poważną rolę.

Astrologja, nauki t. zw. tajemne, które pozwalają odgadywać rzekomo przyszłość, stanowią w powojennych Niemczech, jeden z najbardziej dochodowych i kwitnących zawodów. Ba, niesłychany popyt stworzył poprostu wielki przemysł fabrykacji i wynalazczości najrozmaitszych fetyszów, maskot etc., które produkuje się w olbrzymiej ilości i w różnych gatunkach — drogie i tanie, dla zamożnych i dla biednych. Bo dzisiaj każdy Niemiec i Niemka chce zasięgnąć rady maga i jasnowidza przed dokonaniem jakiegoś kroku życiowego, każdy chce mieć przy sobie amulet, zabezpieczający przed nieszczęściem a przynoszącym powodzenie.

**W samym tylko Berlinie** wykonywa lukratywny, jak się okazuje, zawód przepowiadaczy przyszłości **około 20.000 osób obojga płci.** Kryzys, który bije po kieszeni wszystkich, wszystkie sfery i zawody, ten sam kryzys jest protektorem i duchem opiekuńczym astrologów, którzy pod jego skrzydłem cieszą się ogólnem uznaniem i powodzeniem, zgarniają wielkie sumy, żyją dostatnio i nie odczuwają skutków ogólnego zbiedzenia i pauperyzacji.

Szczególnem powodzeniem cieszą się t. zw. **numerolodzy.** Są to „specе“ wiedzy kabalistycznej, znający się na wartości, znaczeniu i **tajemnej wymowie pewnych cyfr** i ich kombinacyj. Wiadomo, że niektórzy — wcale liczni — giełdziarze, bankierzy, spekulanci niemieccy udają się zawsze po poradę do numerologów przed dokonaniem jakiejś poważniejszej tranzakcji czy spekulacji giełdowo-finansowej. **Ba, podobno niektóre większe nawet domy bankierskie mają swoich własnych, sowicie opłacanych jasnowidzów-numerologów,** którzy odsłaniają tajemnice swej wiedzy tylko „patronowi“, który płaci im stałą pensję.

**Ale i politycy,** dyplomaci nie pogardzają usługami okultystów. Istnieją w Berlinie eleganckie, dobrze zakonspirowane przed profanami salony, gdzie zasięgają porad maga Iks lub wróżki Ygrek rozmaite figury rządowe.

Szalone powodzenie, jakiem się cieszą okultyści wszelkich maści, tłomaczy się poczęści w Niemczech i tem, że wróżby ich — przeważnie optymistyczne — działają na zainteresowanych, jak swego rodzaju narkotyk, że dodają nadziei cierpiącym, zawiedzionym, zbankrutowanym. Ujęci w tryby i koła zębate ciężkiego życia i okrutnej, bezlitosnej walki o byt — mieszkańcy wielkich **miast znajdują** u astrologów pociechę i podnietę do dalszego wytrwania w walce o jutro.

**Kongres erfurcki jest symbolem przeżywanego kryzysu materjalnego i moralnego naszych czasów.**

E. R.

**STU HARCERZY FRANCUSKICH PRZYBĘDZIE DO POLSKI.** Na wielki międzynarodowy zlot skautów wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu br., przybędzie z Francji delegacja w liczbie około 100 harcerzy.

**PORNOGRAFJA W REKLAMACH.** Władze policyjne w Warszawie otrzymały instrukcję co do zwalczania t. zw. pornografji ukrytej.

Ten rodzaj pornografji często zawarty jest w imprezach zgoła, zdawałoby się niewinnych, np. w reklamie. M. in. w ostatnich czasach poczęły ukazywać się na ulicach ulotki reklamowe różnych artykułów, posiadające wybitne cechy pornografji. Kilka dni temu rozdawano reklamę pewnego przyrządu, którego sam tylko opis był jawną obrazą moralności publicznej.

**SYJONIŚCI WILEŃSCY W KOWNIE.** Do Wilna powróciła grupa syjonistów, która pod wodzą dr. Wygodzkiego wybrała się niedawno na kilkudniowy pobyt do Kowna. Wycieczka przekroczyła linję graniczną zarówno w drodze na Litwę, jak i z powrotem koło Zawias.

**MIASTECZKO SPŁONĘŁO.** Gwałtowny pożar zniszczył znaczną część miasteczka Timberyard, znajdującego się na północy Finlandji. Straty oceniane są na blisko 16 miljonów marek fińskich. Pożar spowodowany był prawdopodobnie krótkiem spięciem.

**KATASTROFA W CZASIE PRAC NAD SKLEPIENIEM KOŚCIOŁA.** W czasie końcowych prac przy sklepieniu nowowybudowanego kościoła w Piątnicy pod Łomżą, zawaliło się rusztowanie, przyczem **6 robotników spadło ze znacznej wysokości,** odnosząc poważne rany. W stanie ciężkim przewieziono rannych do szpitala w Łomży.

**WYPADEK LOTNICZY NA MOKOTOWIE.** Onegdaj popołudniu, w czasie wyścigów konnych na Polu Mokotowskiem, w obecności tysiącznej rzeszy publiczności, runął na tor wyścigowy samolot. Pilot 24-letni Roland Kalpas, członek Aeroklubu Warszawskiego wystartował w celu odbycia lotu ćwiczebnego; w chwilę po starcie motor przestał działać, lotnik w ostatniej chwili, kiedy aparat znajdował się na wysokości 2 mtr. od ziemi, zdołał wyskoczyć i dzięki temu uniknął śmierci, doznając tylko powierzchownych obrażeń. Samolot uległ zniszczeniu.

**NIEPOCHOWANI NIEBOSZCZYCY.** Jednodniowy strajk protestacyjny urzędników gminy żydowskiej, jaki wybuchł w Warszawie, spowodował przerwę w chowaniu zmarłych na obu cmentarzach żydowskich przy ul. Okopowej i na Pradze. Wczoraj nie odbyło się również przewożenie zmarłych na cmentarz, gdyż stały personal pracowników zatrudnionych na cmentarzach wraz z nadzorem cmentarnym był nieczynny. Ogółem strajkowało 100 pracowników.

**Okrzyki: „niech żyje Witos“ na sanacyjnem**

**AUTEM CIĘŻAROWEM WYWOZILI ŁUP Z WILNA.** Policja wileńska ujęła dwóch notowanych wielokrotnie złodziei: Lejbę Kwartowskiego włamywacza i rozpruwacza kas, oraz dwu innych jego towarzyszy, którzy dokonawszy olbrzymiej kradzieży wyrobów trykotowych w jednym ze składów wileńskich, usiłowali wywieźć je autem ciężarowem do Grodna. Auto zatrzymano w drodze po zaalarmowaniu posterunków na prowincji. Skradziony towar przedstawiał wartość kilkunastu tysięcy złotych.

**ZABIŁ POLICJANTA JEGO WŁASNYM BAGNETEM.** Przed sądem w Wieluniu odbyła się rozprawa karna przeciwko Al. Suchockiemu, który w czasie transportowania go do zakładu poprawczego w Głazie wydarł eskortującemu go posterunkowemu Franciszkowi Przybyle bagnet i zadał mu szereg ciosów z tyłu, co spowodowało śmierć policjanta. Sąd skazał Suchockiego na 10 lat więzienia.

**SENSACYJNY PROCES WE LWOWIE.** Przed sądem karnym we Lwowie rozpoczyna się w poniedziałek sensacyjny proces przeciw 35 żydom, którzy przy pomocy łapówek uwolnili się z wojska.

**ORYGINALNA PROŚBA POSZKODOWANEJ.** Sąd grodzki w Łodzi zasądził onegdaj niejakiego Wacława Tygielskiego, znanego złodzieja-recydywistę, za skradzenie Józefie Rajchman w wagonie tramwaju Łódź—Zgierz kwoty 20 zł. Tygielski skazany został na jeden rok więzienia. Po ogłoszeniu wyroku poszkodowana Rajchmanowa przejęta wysokim jej zdaniem wymiarem kary, zwróciła się do sądu z oświadczeniem, iż ona „daruje“ oskarżonemu winę i prosi o zwolnienie go. Sąd oczywiście nie uwzględnił tej oryginalnej prośby.

———o———

### S. S. Bernardynki w Wilnie odzyskują swą własność.

W wydziale cywilnym Sądu Apelacyjnego w Wilnie **zapadł** wyrok w głośnym procesie pomiędzy magistratem wileńskim a kurją metropolitalną **o prawo własności do nieruchomości przy ul. św. Anny Nr. 7.** Mocą tego wyroku sąd oddalił powództwo magistratu o usunięcie ze spornego gmachu SS. Bernardynek, natomiast uwzględniając akcję wzajemną Kurji Metropolitalnej, **przyznał jej prawo własności do wymienionej nieruchomości, stanowiącej siedzibę sióstr Bernardynek.** Pełnomocnik magistratu wileńskiego zapowiedział odwołanie do Sądu Najwyższego.

### Oni chcieli tylko posłuchać...

W okresie wyborów do obecnego Sejmu głośne były **napady, dokonane przez zorganizowaną bojówkę** na zebranie przedwyborcze **Stron. Narodowego w Resursie Obyw. w Warszawie, na lokal Zarządu Gł. Stron. oraz na lokale wydawnictw „Gazety Warszawskiej“ i „ABC“. Rezultatem tych napadów było poranienie kilkudziesięciu osób i zdemolowanie trzech lokali.** Z powodu tych napadów do prokuratora S. O. w Warszawie wniesioną została skarga przeciwko komisarzowi rządu na Warszawę, komendantowi policji oraz niewiadomym z nazwiska funkcjonarjuszom policji o bezczynność **władzy.** Niedawno zakomunikowano skarżącym, że dochodzenie wszczęte z powodu wymienionej skargi zostało umorzone, a w uzasadnieniu powiedziano m. i., jakoby **głównym powodem zajścia** na zebraniu **przedwyborczem Stronnictwa Narodowego było niedopuszczenie przez organizatorów na zebranie osób, zaopatrzonych w karty wstępu.** Uzasadnienie stwierdza dalej, że postawiony w skardze pod adresem policji zarzut niedbalstwa służbowego był pozbawiony podstaw, **gdyż udzielenie ochrony policyjnej nastąpiło zawczasu, a wezwana policja znalazła się wobec faktów dokonanych.** Wobec tej decyzji prokuratora, skarżący zwrócili się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o **zezwolenie im na dalsze popieranie oskarżenia w charakterze oskarżycieli posiłkowych.**

## Z całego świata.

**INAUGURACJA NOWEJ PINAKOTEKI WATYKAŃSKIEJ.** Uroczysta inauguracja nowej pinakoteki watykańskiej wyznaczona została definitywnie na dzień 28 października br., w rocznicę sakry biskupiej Ojca św. Piusa XI, otrzymanej w Warszawie dn. 28 paźdz. 1919 r. z rąk ks. kardynała Kakowskiego.

**REDUKCJE URZĘDNIKÓW W RUMUNJI.** Rząd rumuński zamierza po wyborach zwolnić 80 tys. urzędników państwowych a wszystkim pozostałym w służbie urzędnikom zredukować pensje o 40 proc.

**ZABURZENIA NA UNIWERSYTECIE WE FRANKFURCIE.** Uniwersytet w Frankfurcie n. Menem był dziś widownią gwałtownych zaburzeń. **Stu kilkudziesięciu studentów narodowo-socjalistycznych zjawiło się w gmachu uniwersytetu w mundurach wbrew wydanemu wczoraj zakazowi rektora.** Doszło przytem do zajść pomiędzy hitlerowcami i komunistami, w wyniku których 2 studentów ciężko rannych odwieziono do szpitala. Wezwana przez rektora policja z trudem zdołała przywrócić porządek. Uniwersytet został zamknięty na czas nieokreślony.

**DŁUGOWIECZNOŚĆ WŚRÓD LUDNOŚCI BELGJI.** Według statystyki z r. 1930, długowieczność wśród ludności w Belgji przedstawiała się jak następuje: w wieku lat 90 zmarło 3.668 osób, w wieku 90 do 95 lat T 1.077 osób, między 95 i 100 lat — 113 osób i ponad 100 lat — 8 osób. Wśród tych osób liczba kobiet była większą o 1.010 od liczby mężczyzn.

**OSOBLIWY DIOGENES.** Komitet, który w Chicago organizuje akcję przeciw prohibicji zakupił samochód, któremu nadał nazwę „Diogenes“. Samochodem tym będą jeździć po całych Stanach Zjednoczonych członkowie komitetu, uprawiając propagandę antyprohibicyjną. Komitet ten oświadcza, że przedstawiciel jego podróżujący „Diogenesem“ szukać będzie w całym kraju pijaka, który wyrzekł się swego nałogu pod wpływem ustawy prohibicyjnej. Jeżeli takiego uda się znaleźć komitetowi, zawieziony on będzie wówczas do Waszyngtonu i przedstawiony Kongresowi w następujących słowach: „Patrzcie, oto człowiek, którego nawrócenie kosztowało kraj 24 miljardy dolarów“.

———:oOo:———

## Uroczystość wojskowa w Poczdamie



Ciągłemu podtrzymywaniu ducha gotowości wojennej służą często obecnie w Niemczech parady wojskowe, urządzane przy każdej nadarzającej się sposobności. Taką okazją było m. in. odsłonięcie w Poczdamie pomnika żołnierzy niemieckich poległych w czasie wojny światowej.

## Literatura i teatr.

### Historja wychodźtwa polskiego w Niemczech.

Z inicjatywy wybitnych działaczy b. wychodźtwa polskiego w Niemczech powołano do życia ogólno-obywatelski komitet celem wydania zbiorowego dzieła pt. „Historja wychodźtwa polskiego w Niemczech". Protektorat nad dziełem objęli m. in. **Ks. Biskup Dr. T. Kubina, woj. poznański R. Raczyński** oraz **prezydent Poznania C. Ratajski.**

Prezydjum komitetu wykonawczego stanowią pp. Fr. Mańkowski, prezes, M. Korzeniowski, wiceprez., Wł. Herz, sekretarz, A. Przybyła skarbnik. Komitet apeluje do wszystkich wychodźców a zarazem do tych, którzy doceniają zasługi przedwojennego wychodźtwa w Niemczech, o udzielenie pomocy w przedsięwziętem dziele.

### Ile Warszawa dopłaciła do teatrów miejskich w r. ub.

Magistrat Warszawy przesłał radzie miejskiej sprawozdanie rachunkowe teatrów miejskich za rok 1930/31, obejmujące bilans do 31 marca 1931 r., oraz sprawozdanie z wykonania budżetu. Według tego sprawozdania wpływy osiągnięte przez teatry wynoszą 2.623.534 zł. 48 gr., **subsydjum magistratu wynosi 4.135.206 zł.** Razem teatry miały dochodów 6.758.740 zł. 48 gr., a wydatków 6.709.186 zł. 27 gr.

### COFNIĘCIE SUBSYDJUM DLA TEATRU POLSKIEGO NA ŁOTWIE.

Na plenarnem posiedzeniu sejmu łotewskiego definitywnie zostały skreślone wszystkie subsydja rządowe dla teatrów mniejszościowych. Teatr polski dotychczas otrzymywał subsydjum w wysokości 15.000 łat rocznie.

### POLONIKI RUMUŃSKIE.

Dziennik „Cuvantul" poświęcił w swym numerze niedzielnym całą stronę literaturze i sztuce polskiej. Obok dwóch artykułów o literaturze polskiej pióra Duszy Czary, oraz o stosunkach kulturalnych polsko-rumuńskich pióra Pawła Steriana, zawiera dodatek ten przekłady wierszy Tetmajera i Kasprowicza, oraz reprodukcje dzieł plastyków krakowskich, należących do grupy „Zwornik".

### NAGRODA LITERACKA IM. VERVHAERENA.

Jury francuskie nagrody im. Vervhaerena w wysokości 2.000 franków przyznało tegoroczną nagrodę poecie walońskiemu Armandowi Bernier.

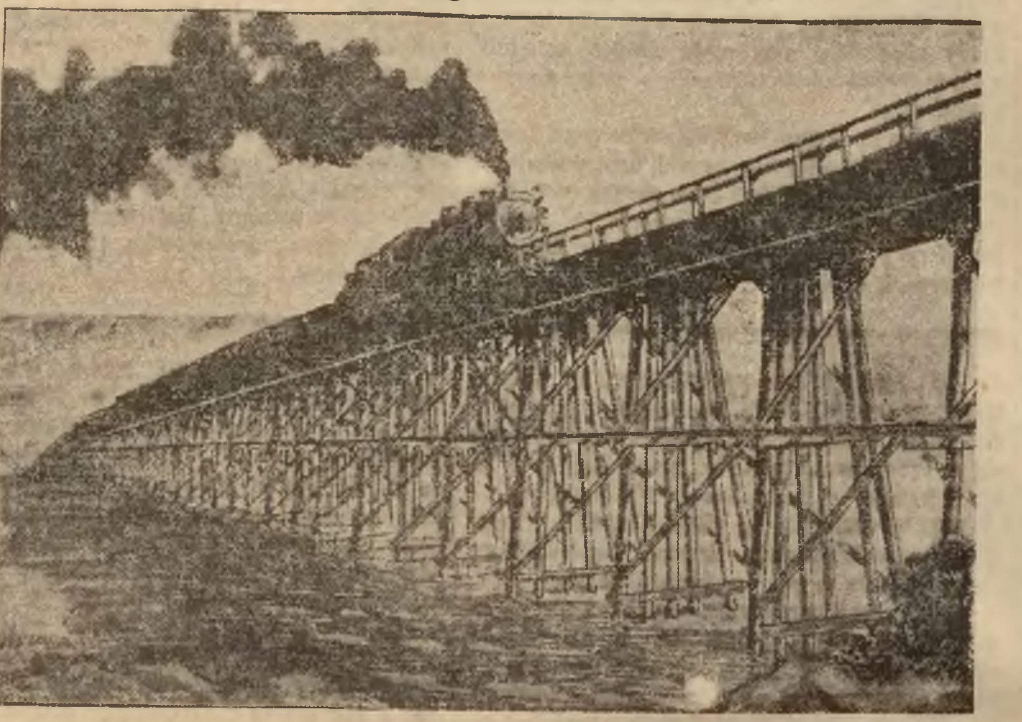
### POMNIK SŁOWACKIEGO WE LWOWIE.

W dniach ostatnich bawił we Lwowie prof. E. Wittig w sprawach związanych z postawieniem pomnika Słowackiego we Lwowie. Onegdaj odbyło się zebranie Komisji technicznej wyłonionej z Komitetu Budowy Pomnika Słowackiego, które postanowiło, że pomnik będzie ustawiony przed Teatrem Wielkim, w odległości 20 metrów od fasady. Koszta fundamentowania pomnika wyniosą około 5.000 zł. ze względu na pewne trudności terenowe.

Projekt pomnika Słowackiego zostanie wystawiony we Lwowie w lipcu b. r. na wystawie zbiorowej prac prof. Wittiga, urządzonej przez Towarzystwo Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki.



## Próba wytrzymałości mostu.



W stanie Arizona, na południu Stanów Zjednoczonych, prowadzone są już od roku prace około budowy olbrzymiej tamy Hoovera, mającej za zadanie nawodnienie rozległych nieużytecznych dziś terenów. Na zdjęciu widzimy próbę wytrzymałości mostu wzniesionego nad doliną, w której ma być tama wybudowaną.

## Wystawa chopinowska w Paryżu.

Ambasador R. P. w Paryżu Chłapowski dokonał otwarcia wystawy, zorganizowanej w Bibljotece Polskiej na Quai d'Orlean nr. 6 z okazji 100-nej rocznicy przybycia do Francji Fryderyka Chopina.

Wystawa urządzona staraniem Leopolda Bienenthala, profesora Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie oraz Fr. Pułaskiego, dyrektora Bibljoteki Polskiej w Paryżu odtwarza na podstawie bezcennych zbiorów, portretów, autografów, rękopisów muzycznych, listów, życie wielkiego kompozytora polskiego. Komitet uroczystości pozostaje pod wysokim patronatem prez. Lebruna i prez. Mościckiego. Ze strony francuskiej w skład honorowych prezesów i wiceprezesów wchodzą: premjer francuski Herriot, ambasador francuski w Warszawie Laroche oraz b. premjer Tardieu.

Ogłaszając komunikat o otwarciu wystawy chopinowskiej, „Le Figaro" pisze:

Z całego serca zalecamy podobne manifestacje. Niepospolity artysta powinien być uczczony przez Paryż nietylko ze względu na piękność jego dzieł, lecz również dlatego, że jest jednym z najdroższych symbolów głębokiej przyjaźni, jaka łączy Francję i Polskę.

„Le Matin" podaje na pierwszej stronie dwa portrety Chopina: jeden, przedstawiający znakomitego kompozytora jako 17-letniego młodzieńca, drugi znacznie późniejszy, kiedy pianista polski miał 38 lat.

Również „Le Journal" podaje podobiznę Chopina, zaopatrzoną w notatkę biograficzną.

## Moda.

### W sezonie przedogórkowym.

W sklepach już się nazywa — po sezonie i na gwałt ogłasza wyprzedaże. A my właściwie jeszcze nie skosztowaliśmy lata. Sprawione na upały przeźroczyste sukienki wiszą smutnie w szafie i czekają na lepsze czasy. Ciągle jeszcze jesteśmy przed sezonem. Ale moda nie liczy się z pogodą tylko z kalendarzem. Mamy teraz lato — dobrze, ale moda żyje naprzód, letnie rzeczy więc już jej właściwie nie obchodzą, wbrew wszelkim prawom logiki. O letnie martwiła się dwa miesiące temu. A że na jesienne jeszcze za wcześnie, bo i tak niktby jeszcze o tem myśleć nie chciał (przecie musimy choć troszeczkę nacieszyć się latem) więc... więc jest chwilowy zastój. Nastrój przedogórkowy.

Ale że jakiś ruch w interesie musi być, więc coś nie coś dzieje się i w dziedzinie mody. Przedewszystkiem najaktualniejsza dla każdej kobiety kwestja: **kapelusz.** Każda kobieta wie, jak nowy kapelusz potrafi zmienić humor, odświeżyć, odmłodzić i zmienić charakter nawet najprzykrzejszej żony — na parę dni, dopóki nie przestanie być nowym.

Otóż — ktoby miał teraz kupować kapelusz, niech broń Boże nie kupuje słomkowego. Chyba, żeby to miała być biała panama. Wówczas jeszcze będzie można mieć z niej użytek, bo do każdej jasnej sukienki „dobrze robi", duże słomkowe ronda falują koło twarzy, rzucając na nią jasne refleksy i dodając powiewności całej sylwetce. Ale pozatem — **czas słomek już przeszedł.** Zaczęto je nosić w lutym, w czerwcu są już niemodne. Gdzie tu logika? Ale któżby szukał logiki w modzie?

W najbardziej upalnych miesiącach — lipcu i sierpniu — nosić będziemy miękkie czapeczki z ażurowego sukna, z jedwabi na filcu, z wełnianego trykotu — kapelusze góralki z małem, sztywnem rondem, obciągnięte wełnianą żorżetą, z miękką główką. Mają te kapelusze tę zaletę, że po zdjęciu z głowy robią się zupełnie płaskie i dają się z łatwością zapakować do walizki. Czapeczki z żorżety przybierane są często włóczką.

W sprawach kapeluszy co rok niezmiennie powtarza się ta sama historja. Na wiosnę, sprawiając sobie kapelusz, mamy piękne postanowienie dobrania go sobie tak, aby pasował „do wszystkiego". Więc kupuje się albo czarny, albo granatowy...

— Tak, granatowy to będzie i do kostjumu i do płaszcza — myślimy. — A i nawet do letnich sukienek. Żeby go ożywić, da mu się białą wypusteczkę przy wstążce. Albo podbije się czemś białem. To zawsze odświeża...

Takie postanowienie trwa do czerwca. Potem widzimy, że kapelusz „do wszystkiego" nietylko się opatrzył i znudził, ale wygląda jakoś ciężko i „zimowo". I wtedy okazuje się, że potrzebna jest jeszcze biała panama i jakaś kolorowa czapeczka. A w dodatku, w tym roku wszystko jest takie tanie!

I mija rok, i przychodzi wiosna — i znowu naiwnie wierzymy, że sprawimy sobie kapelusz „do wszystkiego". **Anita.**

## Nauka.

### EKSPEDYCJA LOTNICZA CZESKIEGO BADACZA POLARNEGO

Młody czeski badacz polarny, dr. Vojtech, który brał udział w słynnej ekspedycji Byrda do bieguna południowego, zamierza z końcem lipca b. r. podjąć samodzielną wyprawę lotniczą do Kanady i Alaski. Z końcem lipca rozpocząć ma z Kanady etapowe loty wywiadowcze.

## Sport.

### Zwycięstwo Jędrzejowskiej i porażka Tłoczyńskiego.

COCHET POKONANY.

W środę w dalszym ciągu turnieju tenisowego w Wimbledonie grali zarówno **Tłoczyński** jak i **Jędrzejowska.**

Tłoczyński miał jako przeciwnika znakomitego Amerykanina **Allisona, z którym przegrał w trzech setach** 6:8, 3:6, 2:6. Zwycięzca górował nad mistrzem Polski rutyną, Tłoczyński wykazał jednak tak piękny styl gry, że wywoływał entuzjazm publiczności.

Wskutek dzisiejszej porażki Tłoczyński odpadł od dalszych rozgrywek.

**Jędrzejowska** walczyła z doskonałą angielską tenisistką **Ridley, odnosząc piękne i łatwe zwycięstwo w 2 setach** 6:2, 6:4.

Wobec dzisiejszego zwycięstwa Jędrzejowska dochodzi do finału w swej ósemce i rozegra mecz z prowadzącą w tej ósemce Niemką **Krahwinkel.** W razie pokonania jej Jędrzejowska weszłaby do ćwierćfinału o mistrzostwo kobiece, co byłoby już samo przez się wielkim sukcesem, albowiem wówczas Jędrzejowska zaliczałaby się do 8-miu najlepszych kobiecych rakiet świata.

Równocześnie w ramach tego samego turnieju tenisowego sensację niebywałą wywołała niespodziewana porażka najlepszego tenisisty świata, Francuza **Cochet.**

**Cochet** przegrał do znanego tenisisty (deblisty) **Collinsa** (Anglja) w czterech setach: 2:6, 6:8, 6:0, 3:6.

Zwycięstwo Collinsa jest tem dziwniejsze, że tenisista ten nigdy nie był uważany za bardzo dobrego singlistę.

### Pierwsze potknięcie Rapidu.

Uzupełniając wczorajszą krótką wiadomość o spotkaniu Cracovii z Rapidem nadmienić należy że Wiedeńczycy wystąpili bez Kaburka, a Cracovia bez najlepszego swego gracza Ciszewskiego. Również Mysiaka zastępował do przerwy Zastawniak.

Do przerwy lekka przewaga Cracovii. Atak jej stwarza ciągle niebezpieczne lecz niewyzyskiwane sytuacje pod bramką gości, doskonale jednak bronionej. Pierwszą bramkę dla Rapidu zdobywa Schoener w 15 minut po punkcie zdobytym przez **Malczyka.** Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy. Po zmianie pól Cracovia zachowuje w dalszym ciągu inicjatywę. Mimo to udało się Wiedeńczykom uzyskać prowadzenie przez Veselika. Cracovia dopingowana przez publiczność wyrównuje przez **Zielińskiego.** (Najpiękniejsza bramka dnia).

Rapid naogół zawiódł: Wiedeńczycy prawdopodobnie są przemęczeni zbyt licznemi spotkaniami. Sędziował p. Arczyński.

### SCHMELLING UTRACIŁ BOKSERSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Donosiliśmy o tem w numerze wczorajszym. Szczegóły tego spotkania przedstawiają się następująco. Na mecz przybyło około **pół miljona osób.** Kilkuset policjantów regulowało ruch na stadjonie.

Walka trwała przez **pietnaście rund.** Zakończyła się oficjalnem zwycięstwem **Scharkeya** na punkty. Z pośród trzech sędziów **dwaj opowiedzieli się za zwycięstwem Amerykanina,** jeden — za Niemcem. Wskutek tego przyznano zwycięstwo Amerykaninowi.

Mimo takiej decyzji sędziów — **publiczność była zdania, że Schmelling** miał przewagę **zdecydowaną i że raczej on winien być uznany zwycięscą. Decyzja sędziów zdziwiła widzów.**

## Co słychać w Krakowie.

Piątek 24: Nar. św. Jana.
Sobota 25: św. Wilhelma ap.
Sobota 25: wsch. słońca o godz. 3.38, zachód o godz. 20.27.

———o———

**KĄPIELE W WIŚLE.** Magistrat oznaczył odpowiedniemi tablicami miejsca do kąpieli w Wiśle w sezonie letnim b. r. Kąpanie się w innych miejscach poza miejscami oznaczonemi jest zakazane, a kąpiel dozwolona jest tylko przy stanie wody 2.00 m. poniżej 0. przy wodowskazie umieszczonym przy starym drewnianym moście. Bliższe szczegóły dotyczące kąpieli zawarte są w rozplakatowanem rozporządzeniu. Niestosujący się do przepisów tego rozporządzenia karani będą po myśli obowiązujących przepisów.

**PRZEBUDOWA DROGI KRAKÓW — MYŚLENICE.** Jak się dowiadujemy, droga z Krakowa do Myślenic będzie już w najbliższym tygodniu zamknięta na przeciąg dwóch lat a to z powodu przebudowy. Komunikacja między Krakowem a Myślenicami odbywać się będzie albo przez Świątniki albo przez Dobczyce.

**WAŻNE DLA WYCIECZEK PRZYBYWAJĄCYCH DO KRAKOWA.** Błąkanie się wycieczki po Krakowie bez przewodnika, to strata czasu i obojętne przechodzenie koło wspaniałych pomników naszej przeszłości. W pełnem zrozumieniu tej misji kulturalno-oświatowej Sekcja Wycieczkowa Towarzystwa Szkoły Ludowej poleca wycieczkom inteligentnych — wyszkolonych przewodników (akademików) po historycznych zabytkach Krakowa i okolicy. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekcja Wycieczkowa T. S. L. Kraków, ul. św. Anny 5. II. p.

**PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU.** Elektrownia Miejska zawiadamia, że z powodu rekonstrukcji stacji transformatorowej przy ul. Zwierzynieckiej zostanie wstrzymany dopływ prądu dnia 26 b. m. (niedziela) od godz. 5-tej do Woli Justowskiej, do Przegorzał i do Bielan.

**USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA.** Niej. Smoleń Michał, 72-letni robotnik wskoczył onegdaj do Wisły opodal mostu Dębnickiego w zamiarze samobójczym. Desperat został wyratowany przez strażnika miejskiego. Przyczyną usiłowanego samobójstwa był brak środków do życia.

**UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREGO.** Franciszek Straub, rolnik z powiatu mieleckiego zawiadomił policję, że jego 21-letni syn Jan, chory umysłowo zbiegł w niewiadomym kierunku. Prawdopodobnie przebywa on gdzieś w Krakowie.

**ZDEFRAUDOWAŁ DEPOZYT.** Pancerz Zofja, lat 26, Madalińskiego 16 doniosła policji, że dała do przechowania Eleonorze Stolarskiej (Madalińskiego 16), kwotę 1200 zł., z którą to kwotą Stolarska zbiegła w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

———oo———

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**DYREKCJA PAŃSTW. GIMNAZJUM IV. IM. H. SIENKIEWICZA** w Krakowie zawiadamia, że **egzamina prywatne**, wobec zakończenia roku szk. dn. 28 czerwca 1932 — **odbędą się dnia 27 czerwca o godz. 8-mej rano.**

**WYSTAWA PRAC UCZENIC PAŃSTW. SZKOŁY ZAW. ŻEŃSKIEJ** w Krakowie, ul. Syrokomli — odbędzie się w dniach: 24, 25, 26 bm. w godz. od 9—13 i 16—19. Otwarcie nastąpi 24 bm. o godz. 10-ej rano. Pokaz prac uczenic Seminarjum Gospodarczego odbędzie się 24 bm.

**PRZED WYJAZDEM UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH NA KOLONJE WAKAC. W PORĘBIE WIELKIEJ.** W sobotę 25 b. m. zgromadzą się wszyscy uczniowie, przyjęci na Kolonję wakac. w Porębie Wielkiej, w gimnazjum VIII ul. Sładenska 12, o godz. 6-tej wiecz. (w auli Zakładu), gdzie otrzymają szczegółowe informacje związane z ich przyjęciem i pobytem na Kolonji wakac. w Porębie Wielkiej, we wtorek zaś, t. j. 28 czerwca zgromadzą się po raz drugi w tem samem miejscu, o tej samej porze i przedstawią swe roczne świadectwa szkolne.

**ZJAZD ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO.** W dniu 26 b. m. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się w sali rady miejskiej w Krakowie otwarcie walnego zjazdu delegatów Polskiego Związku Narciarskiego.

**WYCIECZKA WŁOSKA Z MEDJOLANU PRZYJEDZIE DO KRAKOWA.** Do Krakowa ma przybyć z początkiem września bież. roku wycieczka członków Izby handlowej polsko-włoskiej w Medjolanie. Z Krakowa, wycieczka uda się do Warszawy, Gdyni i Gdańska.

**„O ZJAWISKU RAMANA".** W sobotę, 25 b. m. o godz. 17-tej w wielkiej sali wykładowej Zakładu Fizycznego U. J. (Gołębia 13) odbędzie się posiedzenie Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Fizycznego. Na porządku dziennym referat p. S. Dobińskiego pod tyt.: „O zjawisku Ramana", oraz wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

# Niezwykłe zarządzenia kuratora krakowskiego.

## Niemal w przeddzień zakończenia roku szkolnego — pozbawiono dużą grupę młodzieży prawa przejścia do wyższej klasy!

Sfery rodzicielskie w Krakowie zostały zaalarmowane w dniu wczorajszym wiadomością o wydaniu przez władze szkolne wprost nieprawdopodobnego zarządzenia.

Pojawił się mianowicie okólnik Kuratora krakowskiego do dyrekcji gimnazjów, w myśl którego uczniowie i uczenice klas 7-mych tych zakładów, o ile na podstawie przeprowadzonej już ostatnio klasyfikacji zostali „naogół" uzdolnieni do przejścia do klasy następnej, a więc którzy z jednego przedmiotu otrzymali notę niedostateczną, **mają być nie dopuszczeni do klasy 8-mej i w roku najbliższym będą musieli 7-mą klasę powtarzać.** Ponieważ w wielu gimnazjach krakowskich liczba takich właśnie uczniów i uczennic „naogół uzdolnionych" jest bardzo znaczna, zarządzenie władz szkolnych zagraża całym dziesiątkom młodzieży i stwarza dla nich najzupełniej niespodziewanie sytuację wprost dramatyczną. Także i grona nauczycielskie przyjęły zarządzenie to, stawiające je w wielu wypadkach w przykrej sytuacji — jako poważny błąd z punktu widzenia pedagogicznego: Niejeden z nauczycieli pragnąc z jednej strony przynaglić ucznia do pogłębienia pracy nad przedmiotem, w którym uczeń ten wykazywał słabsze naogół zdolności, z drugiej jednak strony licząc się z tem, że nota niedostateczna nie będzie przeszkodą dla niego w przejściu do klasy wyższej — klasyfikował go „niedostatecznie" bez tych skrupułów, jakieby zaistniały gdyby wiedział, że nota taka spowoduje powtarzanie klasy przez ucznia.

Przedewszystkiem jednak narzuca się pytanie, czy jest dopuszczalnem, czy jest to do pomyślenia, aby blisko na 24 godzin przed zakończeniem roku szkolnego, po przeprowadzonej klasyfikacji wydano zarządzenie, o tak daleko sięgających dla młodzieży skutkach? Przecież nigdzie, w żadnej dziedzinie stosunków publiczno- czy prywatno-prawnych byłoby nie do pomyślenia takie zaskakiwanie zainteresowanej strony, a w dziedzinie szkolnictwa i wychowania jest możliwem że pozbawia się poważną grupę młodzieży jej doniosłego prawa w chwili, gdy ona już spokojnie miała rozpocząć wypoczynek wakacyjny? Czy nie był ewentualnie czas na to choćby w okresie półrocza, lub bodaj przed ostatniemi konferencjami kwalifikacyjnemi.

Bezceremonjalność, jaka tchnie okólnik wywołała zrozumiałe a **ogromne poruszenie wśród sfer rodzicielskich naszego miasta.** Gdy dla wyjaśnienia sprawy zwróciliśmy się do Kuratorjum krakowskiego, oświadczono nam, że okólnik taki rzeczywiście się ukazał, jednak bliższych jego motywów nie umiano czy nie chciano nam podać z powodu nieobecności kuratora bawiącego w Warszawie. Dyrekcje gimnazjów krakowskich, do których z kolei zwróciliśmy się, zakomunikowały nam, że do wydanych zarządzeń muszą się zastosować. Jak zachowają się wobec tego zarządzenia poszczególne zakłady i jakie kroki podejmą, narazie nie da się ustalić, gdyż dyrekcje do tej chwili gdy to piszemy, nie miały jeszcze możności zorjentowania się w nowych zarządzeniach.

Nadmienić należy, że wśród sfer nauczycielskich przeważa opinja, iż **zarządzenie to jest błędnem.**

## Bałagan z terminem zakończenia roku szkolnego.

O niebywałym chaosie, jaki panuje w szkolnictwie świadczy jaskrawo to, co się dzieje obecnie ze sprawą terminu zakończenia roku szkolnego. Dyrekcje poszczególnych zakładów szkolnych przygotowane były początkowo na ukończenie roku szkolnego w dniu 28 czerwca. Atoli później, drogą prywatnych informacji z Warszawy dowiedziano się, że koniec roku będzie w dniu 25-go czerwca i że ten termin jest miarodajny. Odpowiednio do tej zmiany poszły przygotowania w poszczególnych szkołach, tak co do klasyfikacji, świadectw jak i szeregu czynności z zakończeniem nauki związanych. Nagle przyszła decyzja władz, że rok szkolny kończy się w dniu 28 czerwca... Pochodzi to oczywiście stąd, że termin rozpoczęcia i ukończenia roku ustala się u nas zakażdym razem z osobna, często w ostatniej chwili. Nie trzeba dodawać jakie to zamieszanie wprowadza w stosunki szkolnictwa.

# Pieniny pierwszym w Europie granicznym parkiem narodowym.

### Uroczysty akt ogłoszenia parku, odbędzie się dnia 10 lipca b. r.

Dzięki staraniom Państwowej Rady Ochrony Przyrody, a także Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, odbędzie się wkrótce, bo w pierwszej połowie lipca br. uroczyste ogłoszenie **granicznego** parku narodowego w Pieninach, a to dzięki sfinalizowaniu odpowiednich przygotowań ze strony Czechosłowacji.

Po stronie polskiej istnieje już park narodowy. Ministerstwo rolnictwa **wykupiło z rąk właścicieli prywatnych najpierw Krościenko z partją Pienin,** przylegającą do Dunajca z głównym szczytem — Trzema Koronami, a następnie wykupiło **część północną Pienin,** należącą do dóbr Krościenko. W ten sposób **cała środkowa część Pienin po stronie polskiej jest już parkiem narodowym od dwóch lat.** Formalnie odbyło się to na skutek rozporządzenia ogłoszonego niedawno w „Monitorze" przez ministra rolnictwa.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody czyniła od dawna starania, aby do istniejącego po stronie polskiej rezerwatu, przyłączyła się Czechosłowacja. **Obecnie sprawa ta dochodzi do skutku,** t. zn., iż druga część Pienin, położona na północ od Czerwonego Klasztoru, nad przełomem Dunajca przez Pieniny ma być uznana za Park Narodowy.

**W dniu 10 lipca br. spotkają się na granicy obu państw, w Czerwonym Klasztorze, delegacje urzędowe polska i czechosłowacka, by dokonać aktu połączenia obydwu części Pienińskiego Parku Narodowego w jedną całość.**

W następstwie tego aktu przewiduje się **stworzenie komisji wspólnej polsko-czechosłowackiej,** która czuwać będzie nad całością i nietykalnością przyrody w Pieninach, oraz normować będzie **ruch turystyczny** w tym pogranicznym parku narodowym.

Zaznaczyć należy, że będzie to **pierwszy w Europie pograniczny park narodowy.** Podobne parki, na granicach państw położone, istnieją dotychczas tylko: w **Ameryce** północnej, na pograniczu Stanów Zjedn. i Kanady (t. zw. Park Narodowy Lodowców), oraz w centralnej Afryce, na pograniczu posiadłości Belgji i Anglji.

Rychłe załatwienie tej sprawy ma znaczenie tem większe, że dwa państwa słowiańskie będą pierwszemi w Europie, które doszły do porozumienia w sprawie parku granicznego. W sierpniu bież. roku na kongresie alpinistycznym w Chamonix mają to samo uczynić Niemcy, mianowicie przez ogłoszenie parku narodowego na granicy Bawarji i Tyrolu.

# Kasjer tramwajów miejskich Zachara

## skazany na półtora roku więzienia.

Wczoraj odbyła się rozprawa karna przeciwko **Stanisławowi Zacharze,** byłemu kasjerowi Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej, oskarżonemu **o sprzeniewierzenie kwoty 70.000 zł. na szkodę K. K. M. E. oraz kwoty 47.688.25 zł. na szkodę funduszu** Emerytalnego **Pracowników tramwaju krakowskiego.**

Według aktu oskarżenia Zachara od kwietnia 1930 r. do stycznia 1932 miał przywłaszczać sobie gotówką **po 3—4 tysiące złotych miesięcznie,** zarówno z Kasy Głównej Tramwaju, jak i z Kasy Funduszu Emerytalnego Pracowników Tramwajowych.

Z przesłuchania tak oskarżonego jak i świadków wynika, że oskarżony codziennie „tymczasowo" **ołówkiem zamykał księgę kasową** tak, że w miarę zmian w poszczególnych pozycjach, **zamknięcia** ołówkiem zmieniał, a saldo zawsze było takie same. **Dopiero z końcem miesiąca ustalano rzeczywiste saldo.**

Taksamo pieniądze z Funduszu Emerytalnego **były zmieszane razem z pieniądzmi kasowemi i stale były brane** do działu ogólnego. Z tego powodu płacono z Funduszu Emerytalnego rachunki ogólne i odwrotnie. **Oskarżony miał bowiem w każdej chwili dostęp tak do ksiąg jak i do kasy.**

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator **dr. Kuc** i uzasadnił żądanie ukarania oskarżonego. Obrońca dr. Schoenwetter w dłuższym wywodzie wykazywał, że oskarżony nie miał zamiaru przywłaszczyć sobie tych pieniędzy, lecz tylko „chciał je pożyczyć" na pokrycie weksli, pochodzących z interesu jego fabryki makaronu „Bologna", oraz że chciał zabezpieczyć w ten sposób przyszłość swojej żony, ponieważ na tych właśnie wekslach było także żyro jego żony. Gdyby oskarżony był aresztowany o parę dni później, to mógłby pokryć całą, wziętą z kasy gotówkę, albowiem miał dostać 10.000 dolarów. W zakończeniu swego przemówienia obrońca apelował do litości Trybunału nad losem żony oskarżonego i czworga drobnych dzieci. **Trybunał po naradzie uznał oskarżonego Zacharę winnym zbrodni sprzeniewierzenia kwoty 117.688.25 zł. i zasądził go na karę półtora roku ciężkiego więzienia.**

Jako okoliczności łagodzące przyjął Trybunał **nienaganną przeszłość oskarżonego, przyznanie się do winy,** oraz to, że szkoda **została całkowicie zabezpieczona.** Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. **Jek,** wotowali sso. **Pilarski** i **Zacharski.**

Sprawę bankructwa fabryki „Bologna" wyłączono i będzie ona przedmiotem **osobnej rozprawy.**

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

———oo———

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: Teatr z powodu próby nieczynny.
Sobota: „Opowieści Hoffmana" (premjera — gość. wystąpią pp.: Ada Sari; Hugo Zathey; T. Szymonowicz i A. Mazanek).
W niedzielę 26 b. m. dany będzie „Cyrulik Sewilski".

———o———

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. „W szponach tygrysa". II. „W sercu Azji".
WANDA: „Bunt sumienia".
APOLLO: „Ulubieniec Bogów" (Emil Jannings).
SZTUKA: „Królowa dancingów".
PROMIEŃ: „Ostatni walc".
BAGATELA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde".
ADRIA: „Anna Karenina" (Greta Garbo).
SŁOŃCE: „Załoga śmierci".
UCIECHA: „Plan W.".

———oo———

**„OPOWIEŚCI HOFFMANA" — XVIII. PREMJERĄ OPERY KRAKOWSKIEJ.** Jutro, t. j. w sobotę dnia 25 b. m. wprowadza opera krakowska do swego różnolitego repertuaru operę fantastyczną w trzech aktach z prologiem i epilogiem Jakóba Offenbacha „Opowieści Hoffmana". W premjerze krakowskiej czołowe partje odtworzą pp.: Ada Sari i Hugo Zathey. Partnerami ich będą pp.: T. Szymonowicz i A. Mazanek. Obsady dopełniają pp.: Pastówna, Woźniak: Mazurek; Kruszewski i in. Sceny baletowe przygotowują pp.: baletmistrz E. Wojnar i primabalerina I. Soboltówna. Reżyserja p. J. Stępniowskiego. dyryguje dyr. Bol. Wallek-Walewski.

**„OSTATNI WALC".** Kinoteatr „Promień" (ul. Podwale), wyświetla dziś i codziennie piękny, romantyczny film produkcji europejskiej p. t. „Ostatni walc", w którym główne role kreują znani artyści: Willy Fritsch, Liana Haid i Suzy Vernon.

**INTERESUJĄCY ODCZYT PRZED MIKROFONEM KRAKOWSKIM.** „Działanie soli wapniowych i fosforowych na ustrój nerwowy dziecka". Odczyt pod tym tytułem wygłosi przed mikrofonem krakowskim dr. Al. Stępowska, asystent kliniki neurologiczno-psychjatrycznej w Paryżu — w piątek dnia 24 b. m. o godz. 19-tej.

———o———

## Niejasny stan rachunków w konsumie miejskim.

Konsum Pracowników Miejskich, założony w roku 1918, z powodu trudności płatniczych został w październiku ub. r. chwilowo zamknięty. Członkowie tego konsumu, których jest około tysiąca, spodziewali się, że po chwilowej przerwie konsum zostanie z powrotem uruchomiony. Tymczasem okazało się obecnie, **że przyczyny zamknięcia tej instytucji są o wiele poważniejsze niż sądzono.** Zaczęły wychodzić na jaw niepokojące szczegóły gospodarki, które były tego rodzaju, że miarodajne czynniki **postanowiły zawiesić w czynnościach płatnego dyrektora Konsumu, Zdzisława Swolkiena, który jest** równocześnie inspektorem Miejskiej Akcyzy. W związku z tem **ustanowiono specjalną komisję rewizyjną,** na której czele stanął p. Muszyński, kierownik Biura Aprowizacyjnego Magistratu.

Przy przejmowaniu przez tę Komisję magazynów i ksiąg wyszło na jaw, **że konsum ma niezwykle duże zobowiązania niepokryte i to nie tylko na rzecz należytości t. zw. uprzywilejowanych, ale także czynszowe, kupieckie, a nawet wobec osób prywatnych.** M. i. zostali narażeni na **straty członkowie dyrekcji Konsumu, którzy ręczyli za zobowiązania tej instytucji.** Między poszkodowanymi znajduje się także prezes Rady Nadzorczej Konsumu **inż. Jaszczurowski,** b. dyrektor Wodociągu Miejskiego, który został narażony na stratę zł. 30.000. Narazie stwierdzono, **że niedobory dochodzą już do sumy sto tysięcy zł.** Od wyniku dochodzeń ustanowionej Komisji zależeć będzie, **czy Konsum zostanie utrzymany i czynności jego wznowione, czy też zostanie ogłoszona upadłość tej pożytecznej instytucji.** Niezależnie od tego zadecydowanem zostanie także i to, czy dyrektor Konsumu Swolkien będzie pociągnięty do odpowiedzialności. (KAD.).

———o———

# Życie gospodarcze.

## Protest lekarzy katolickich przeciwko neomaltuzjanizmowi.

Zjednoczenie katolickich lekarzy we Florencji wystosowalo protest do Ligi Narodów przeciwko neomaltuzjańskim tendencjom, przejawiającym się w protokole Międzynar. Komitetu organizacji higjeny, który obradował niedawno w Paryżu Lekarze katoliccy wyrażają swe oburzenie z powodu zalecania przez rzeczony Komitet tak niebezpiecznych eksperymentów, sprzecznych z chrześcijańskiemi zasadami. Protest kończy się wyrażeniem nadziei, że Liga Narodów nie dopuści do powzięcia podobnej antyreligijnej i wrogiej kulturze uchwały.

## Lichwa na wsi.

Jedną z najcięższych plag, najtrudniejszych do zwalczenia na wsi, jest plaga lichwy pieniężnej.

Jest to zagadnienie, domagające się jaknajszybszego przeciwdziałania. Pod ciężarem drobnych naogół długów lichwiarskich ugina się, marnieje i ginie wiele drobniejszych, średnich i większych warsztatów rolniczych.

Nad zagadnieniem oddłużenia rolników z zobowiązań lichwiarskich zastanawia sie od dłuższego czasu komitet Związku organizacyj rolniczych Rzplitej.

Narazie jednakże skutku nie widać A sprawa jest wyjątkowo ważna i pilna.

## Spadek spożycia cukru.

W ciągu pierwszych 8 miesięcy bieżącej kampanji cukrowej, konsumcja cukru na rynku polskim w porównaniu z konsumcją w poprzednim okresie, spadła o 9.4 proc. Mimo to Rząd nie uważa za odpowiednie obniżenie ceny cukru, chociaż ma pełnomocnictwa, upoważniające go do tego.

## Wyrok w sprawie sporu o zarobki akordowe.

**w hutnictwie żelaznem zostanie ogłoszony za parę dni.**

Komisja Arbitrażowo-Pojednawcza pod przewodn. inż. Kossutha rozpatrywała sprawę zatargu o umowę zbiorową i obniżki płac akordowych w hutnictwie żelaznem na Śląsku. Komisja wysłuchała wywodów obu stron, pracodawców i pracobiorców, poczem rozpoczęły się narady ławników. Ze względu na obszerny materjał i konieczność rozpatrzenia wielu spraw, związanych z tym zatargiem, oznajmiono stronom, że **wyrok ogłoszony będzie za parę dni.**

—:o:—

## Blisko miljard dolarów wycofano z Ameryki.

**w ciągu dwóch miesięcy.**

W ciągu ostatnich dwu miesięcy wycofała ze Stanów Zjednoczonych

| | | |
|---|---|---|
| Francja | 230 | miljonów dol. |
| Anglja | 166 | „ „ |
| Niemcy | 34 | „ „ |
| Holandja | 27 | „ „ |
| Italja | 25 | „ „ |
| Austrja | 5 | „ „ |
| Węgry | 2 | „ „ |
| pozost. państwa europejskie | 157 | „ „ |
| Razem Europa 646 miljonów dolarów. | | |
| Kanada | 108 | miljonów dol. |
| Poł. Ameryka | 104 | „ „ |
| Wschodnia Azja | 45 | „ „ |
| Pozostałe kraje świata | 14 | „ „ |

Razem wycofano ze St. Zjednoczonych 917 miljonów dol.

—ooo—

### CZY MOŻLIWE JEST W PROCESIE KARNYM rozszerzenie ram aktu oskarżenia na rozprawie?

W praktyce sądowej zdarza się często, iż na rozprawie sądowej wychodzą na jaw nowe okoliczności, wskazujące, iż podsądny obok czynu, objętego aktem oskarżenia, popełnił inne przestępstwo, np. dopuścił się przywłaszczenia, a jednocześnie i oszustwa. Przywłaszczenie jest objęte aktem oskarżenia w sprawie, natomiast kwestja oszustwa wyłoniła się dopiero na rozprawie.

Sąd może przystąpić do natychmiastowego rozpoznania nowego oskarżenia tylko za zgodą oskarżyciela i oskarżonego. Oskarżony może więc, w myśl art. 351 K. P. K., żądać w takim wypadku odroczenia rozprawy. Jeśli rozprawa zostanie odroczona, oskarżyciel wnosi nowy akt oskarżenia, odpowiednio już uzupełniony.

—oOo—

## Giełda krakowska.

Kraków 23 czerwca. (PAT). Bank Polski 69.50.

**OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.**

Warszawa 23 czerwca. Dolar nienotowany. Dewizy: Gdańsk 174.45; 171.88; 174.02; Holandja 360.35; 361.25; 359.45; Londyn (32.30; 32.35); 32.49; 32.17; Nowy Jork 8.91; 8.93; 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.91; 8.93; 8.89; Paryż 35.09; 35.18; 35.00; Praga 26.38; 26.44; 26.32; Szwajcarja 175.80; 174.23; 173.37; Berlin prywatnie 211.95.



## 50-lecie Powiatowej Kasy Oszcz. w Krakowie

Komunalna Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie obchodzi w tych dniach 50-lecie swego istnienia, o czem w onegdajszej notatce donosiliśmy. Z okazji tego jubileuszu odbyła się w ub. środę uroczysta akademja w sali Towarzystwa Ubezpieczeń przy ul. Basztowej, z udziałem reprezentantów władz i szeregu instytucji krakowskich.

W licznych przemówieniach podniesiono świetny rozwój Kasy, która wśród Kas Oszczędności w Polsce zajmuje jedno z czołowych miejsc, a doszła do tego stanu dzięki wytężonej i owocnej pracy jej kierowników. Gdy Kasa ta powstawała, w lipcu 1882 roku mieściła się zaledwie w jednym pokoju i rozporządzała znikomymi funduszami. Z rokiem każdym agendy i fundusze rosły; zwycięsko przetrwała Kasa okres wojenny i powojennej inflacji, która podobnie jak we wszystkich instytucjach finansowo-oszczędnościowych tak i tu poczyniła dotkliwe spustoszenia. Dziś wkłady stale rosną. Z końcem roku 1931 wynosiły — 18.814.000 zł. Majątek Kasy dochodzi dziś do 2.753 tysiące złotych. Zysk w ostatnim roku wynosił 268 tysięcy złotych.

Analogicznie do wzrostu wkładów rozwija się też działalność kredytowa instytucji. Pożyczki hipoteczne pod koniec ub. roku wynosiły przeszło 10 milj. zł., wekslowe przeszło 6 milj. zł. Sprawiedliwie przeprowadzona waloryzacja podniosła kredyt instytucji wśród społeczeństwa. Ustawowy kurs waloryzacyjny — (3.93 proc.) podniosła Kasa dobrowolnie i dwukrotnie: raz do 6 i pół proc., później do 19 i pół procent.

Ze skromnych początków wzrosła do tego stopnia, iż odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczem okręgu krakowskiego.



### KURSA OBLIGACJI.

**Akcje:** Bank Polski 71.

**Pożyczki:** 4% inwestycyjna 88.75 — 5% konwersyjna 35.50—35.75 — 6% dolarowa 50.75—51—50.75 — 4% dolarowa 47.90—47.75 — 7% stabilizacyjna 43.88—44.25—43.75 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 23 czerwca. Paryż 20.19 i trzy czwarte; Londyn 18.60 i pół; Nowy Jork 5.13 i jedna czwarta; Belgja 71.47 i pół; Włochy 26.16; Hiszpania 42.40; Holandja 207.47 i pół; Berlin 122.02 i pół; Sztokhom 95.50; Oslo 91.50; Kopenhaga 101.50; Sofja 3.72; Praga 15.20; Warszawa 57.50; Białogród 9.00; Ateny 3.34; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.05; Helsingfors 8.60.

## Zniżka czynszow w domach miejskich w Krakowie.

Wobec obecnego przesilenia gospodarczego postanowiło Prezydjum miasta obniżyć czynsze mieszkań w domach miejskich nowowybudowanych. Starano się przytem doprowadzić do jednego poziomu wartości czynszowe. Czynsze bowiem w poszczególnych domach miejskich różniły się znacznie między sobą. Zależały one mianowicie od kosztów budowy i wartości parceli. Zastosowano przeto obniżenie czynszów w ten sposób, że dano mniejszy opust tam, gdzie czynsze już były stosunkowo mniejsze, a większy gdzie w porównaniu z poprzedniemi czynsze były wyższe. Stąd opust waha się pomiędzy 10—25 proc.

### CZY Z. U. P. U. OBNIŻY KOMORNE W SWYCH DOMACH CZYNSZOWYCH?

Zrzeszenia lokatorów, mieszkających w domach czynszowych Zupu podjęły akcję za obniżką czynszów. W Warszawie na ostatniem zebraniu powzięto uchwałę obniżenia komornego na własną rękę przez lokatorów o 25 proc. od 1 lipca br. Zrzeszenia lokatorów uważają, że sztywne komorne wobec obniżki płac w administracji państwowej, komunalnej oraz w przemyśle i handlu krzywdzą lokatorów Zupu, rekrutujących się wyłącznie z rzesz pracowniczych.

Podobne zebranie odbyło się we Lwowie, gdzie lokatorzy uchwalili żądać obniżenia czynszu i wybrali delegację, która będzie pertraktować z Zupem. W razie odmowy postanowiono wstrzymać się z płaceniem komornego w dotychczasowej wysokości. Pozatem uchwalono żądać zwrotu kaucyj, gdyż tego rodzaju zabezpieczenie nie jest nigdzie stosowane.

W domach Zupu w Będzinie i Sosnowcu obniżono już czynsz o 30 proc. W Krakowie Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych dotychczas czynszów jeszcze nie obniżył. Lokatorzy tych budynków odbyli w ostatnich dniach wiec, na którym powzięli odpowiednie rezolucje w sprawie obniżki.

## Z Niska.

### Starosta rozwiązał sanacyjny wiec.

**Okrzyki: „niech żyje Witos” na sanacyjnem zebraniu. — Głód w okolicach Niska. — Jak powiat wyszedł na „radosnej twórczości“? — Niesłychane zarządzenia nauczycielki gimnastyki.**

Jak w innych powiatach, tak i u nas w pow. Nisko, bieda. Z wiosną posucha i zimno wstrzymały wegetację trawy, to też ludziska zdzierali z dachów przeszłoroczne poprawki strzechy, aby inwentarz dożywić. I ludność w dosyć wielkiej liczbie cierpi głód, gdyż główne środki odżywiania się ludzi w tutejszej okolicy ziemniaki i żyto w zeszłym roku nie bardzo dopisały. Za to co pewien czas widzimy po gminach sekwestratorów, nieraz aż czterech, jakby sobie rendez-vous w danej miejscowości wyznaczali, a to jeden z urzędu skarbowego, drugi z urzędu ubezpieczeń (od ognia), trzeci z powiatowej rady szkolnej, a czwarty z tymczasowego wydziału powiatowego w Nisku. I ten zachorował także na radosną twórczość, bo **kiedy dawniej pracowało tam sześć, czy też siedem osób, obecnie urzęduje tam dwanaście osób, chociaż powiat się nie powiększył.** Nic też dziwnego, że wszelkie dodatki na rzecz powiatu, obracać się musi prawie w całości na opłacenie personalu urzędniczego. Przedtem, jak twierdził pewien urzędnik powiatowy, 20% dodatków powiatowych wystarczało na opłacenie urzędników wydziału powiatowego, a 80% obracano na potrzeby powiatu, dziś przeciwnie: **80% przeszło idzie na pensje dla funkcjonarjuszów powiatowych, a reszta dopiero, co zostanie, na rzecz powiatu.** Dawniej z dodatków konserwowano drogi i budowano nowe, **dzisiaj powiat nakłada na ludność osobny podatek drogowy,** równający się prawie podatkom państwowym. Podatek ów ściągało się w poprzednich latach z **całą surowością,** lecz drogi niestety, zwłaszcza po prawej stronie Sanu, są **fatalne.** Ludność sarka na to bardzo, zwłaszcza, gdy słyszy, że funduszów drogowych użył powiat na inne cele i kasy powiatu są puste.

Wyraz swego niezadowolenia dała ludność tutejsza na zebraniu poselskiem, jakie urządził starosta p. Chitry w Nisku w dniu 12 b. m. Zjechali do Niska na ten dzień posłowie z B. B. Sieradzki i Szajer, zeszło się też i ludu dość dużo. Nie bardzo wesoło było posłom, **gdyż im ciągle przerywano różnymi wykrzyknikami dla posłów i stronnictwa B. B. nie przyjemnemi,** a nadto od czasu do czasu wznoszono gromkie okrzyki: **niech żyje Witos.** Nic też dziwnego, że **starosta widział się zmuszonym swój własny wiec rozwiązać.** To też oczom nie wierzy człowiek, gdy czyta w „Słowie polskiem“ sprawozdanie z powyższego wiecu, na którym lud rzekomo „z żywiołowym entuzjazmem oświadczył się za rządem“. Jestto już naprzód sfabrykowane sprawozdanie. Wszak według „Słowa Polskiego“ przewodniczył wiecowi p. Gustaw Wdówka, notarjusz z Niska — tymczasem **w dniu tym był ów pan nieobecnym w Nisku,** był bowiem w Leżajsku, a wiecowi przewodniczył p. Kumik, nauczyciel z Ulanowa.

Tak w rzeczywistości wygląda sukces B. B. odniesiony na wiecu w Nisku.

(Przyp. Red. „Głosu Narodu“. — W końcowym ustępie swego listu opisuje nasz korespondent zarządzenia, jakie co do ubioru dziatwy szkolnej w Ulanowie, wydała tamtejsza nauczycielka p. B., prowadząc z dziewczętami „wzorową lekcję“ gimnastyki. Zarządzenia te, co do ubioru dziewcząt, świadczą wprost o niesłychanem lekceważeniu prymitywnych choćby zasad przyzwoitości i prowadziłyby do zabicia poczucia wstydu u dzieci. Szczegółów tych, ze względów przyzwoitości, nie zamieszczamy).

## Radio.

**Sobota 25 czerwca.**

**Kraków** (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.20 Płyty; 12.40 Kom. meteorologiczny; 12.45 Kom. gospodarczy; 15 Transmisja z Paryża; 17 Wiadomości strzeleckie i wojskowe z Warszawy; 17.10 Kom. dla żeglugi i rybaków; 17.15 Słuchowisko ze Lwowa; 17.45 Transmisja z Warszawy; 18 Płyty; 18.10—19.15 Transmisje z Warszawy; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Program na dzień następny; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia“ omówi dr. J. Reguła; 20—21.55 Transmisje z Warszawy; 21.55 Wiadomości bieżące; 22.05—24 Transmisje z Warszawy.

**Lwów** (380.7). G. 12.45 Szkolny poranek radjowy; 15 Transmisja z Paryża; 17 Lwowski komunikat strzelecki; 17.15 Audycja dla dzieci. Słuchowisko p. t. „Świętojańska noc“ Raorta; 17.40 Mały koncert fortepianowy w wyk. p. Zofji Skowronówny; 19.15 „Działalność naukowa i literacka prof. E. Porębowicza“ wygł. p. A. Czezowska; 22.50 Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada“ pod dyr. R. Malewskiego.

**Warszawa** (1411.8). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.40 Państw. Instytut Met.; 12.45 Płyty; 14.45 Komunikat gospodarczy; 15 Transmisja z Paryża koncertu Ignacego Paderewskiego, poświeconego utworom Fryderyka Chopina; 17 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 17.10 Kom. dla żeglugi i rybaków; 17.15 Audycja dla dzieci; 17.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 18 Płyty; 18.10 „Radjokronika“; 18.30 Muzyka salonowa z restauracji „Cristal“; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Książka rolnicza“; 19.55 Program na dzień następny; 20 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. St. Nawrota; 21.50 Prasowy Dziennik Radjowy; 21.55 Państw. Instytut Met.; 22.05 Utwory Chopina w wyk. Leona Boruńskiego; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

**Katowice** (408.7). G. 15 Transmisja z Paryża; 18 Dr. K. Bulas: „Dlaczego dzisiejsi Grecy używają dwu języków“; 19.45 M. Mikuła: Feljeton sportowy.

—o—

### Po zamknięciu kroniki.

## Walne zebranie Chrz. Zw. „Odrodzenie“.

W sobotę, 25 czerwca o godz. 6.30 wieczorem w sali przy ul. Potockiego 11 odbędzie się zebranie członkowskie Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie“. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania walnego, 2) sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej. 3) wybór nowych władz, 4) przemówienie nowego prezesa, 5) wnioski i interpelacje. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

## Stan rannych pod Łapanowem.

**Dwóch rannych opuściło szpital.**

W dniu 22 b. m. opuścili szpital św. Łazarza w Krakowie — p. **Franciszek Zemla** z gminy Sawa, pow. Myślenice. Został on raniony pod Wolicą 6-cioma kulami w obie nogi, w czasie gdy zdążał na obchód ludowy do Łapanowa. Należy zaznaczyć, że p. Zemla brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w roku 1920, w 5-tym pułku artylerji.

Opuścił również szpital p. **Józef Karcz** z Sawy, pow. Myślenice. P. Karcz został ranny również pod Wolicą dwoma kulami w nogę.

Pozostają jeszcze w szpitalu p. **Jan Włodarczyk** z Tarnawy, pow. Bochnia, lat 68. Stan jego nie budzi obaw. **Tomasz Smaga** z gminy Krzesławice, pow. Myślenice, lat 58. Stan jego jest ciężki, noga strzaskana, rana ropieje. **Alojzy Karcz**, lat 32 z gminy Sawa, pow. Myślenice, stan ciężki, noga strzaskana w stopie. P. Karcz w roku 1920 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, brał udział w bitwie pod Białostokiem, gdzie został ranny w nogę, prawie w to miejsce, gdzie 12 lat później, t. j. obecnie pod Łapanowem. **Kutaj Nikodem**, lat 22 z gminy Żerosławice, ranny w prawą rękę i łokieć. Stan jego pogorszył się znacznie. Ranny gorączkuje.

## Na licytacji kosztowności..

**Para obrączek po 8—25 zł.**

W oddziale zastawniczym Miejskiej Kasy Oszczędności zakończyła się **licytacja kosztowności**, zastawionych do dnia 30 czerwca ub. roku, które do terminu licytacji ani wykupione, ani opłacone nie zostały. Publiczność kupującą stanowili **niemal wyłącznie jubilerzy, oraz handlarze**, którzy okazywali przy tem dużą solidarność. Pomiędzy licytowanemi kosztownościami pierwsze miejsce zajęły pierścionki, oraz obrączki ślubne. Ceny zależnie od próby złota wahały się **od 8 do 25 zł. za parę obrączek.** Sprzedano **niemal wszystkie zastawy**, a bardzo nieznaczna ich ilość — z powodu braku nabywców — pozostała od następnej licytacji, która odbędzie się w jesieni b. r. Na tej jesiennej licytacji — poza zakupionemi ostatnio zastawami — sprzedane zostaną te przedmioty, które nie zostaną wykupione ani opłacono do września b. r., a zastawiono je do końca roku 1931.

### POBICIE AKADEMIKA W SUKIENNICACH.

W czwartek pod wieczór doszło do zajścia w Sukiennicach przy jednym z kramów żydowskich, w czasie którego po wymianie słów i sprzeczce wywiązała się bójka. W rezultacie bójki żydzi poturbowali jednego z akademików i poszarpali na nim ubranie. Interwenjowała policja, która spisała protokół. Sprawa znajdzie się w sądzie.

### UCIECZKA 3 ZŁODZIEI.

Nocy ubiegłej z aresztów sądu grodzkiego w Liszkach zbiegli trzej złodzieje, a to: P. Banaś z Kryspinowa, S. Janik z Kłokoczyna i W. Suchan ze Ściejowic.

### POŻAR W POW. CHRZANOWSKIM.

Pożar zniszczył zabudowania Błażeja Bożka w Górowie, oraz zabudowania Jana Czopika i Piotra Ptasińskiego w Boczynie.



# Rozbrojeniowy plan Hoovera

## wywołuje wszędzie krytyczne uwagi.

Londyn 23 czerwca. Prasa angielska obszernie komentuje wczorajsze orędzie prezydenta Hoovera, przedłożone konferencji rozbrojeniowej, **nie sądzi jednak, aby propozycja amerykańska została praktycznie wykonana.** W korespondencjach z Genewy dzienniki stwierdzają, że **projekt natrafi na przeszkody nie do przezwyciężenia.**

„Times“ pisze: „W dziedzinie zbrojeń lądowych może Anglja projekt amerykański przyjąć bez zastrzeżeń. Co się tyczy zbrojeń na morzu, należałoby projekt ten poddać gruntownej rewizji“.

**„Daily Herald“** wyraża obawy, że „śmiały krok prezydenta Hoovera“ **uduszony zostanie w sieci zastrzeżeń i obaw.**

**„Daily Telegraph“** uważa projekt jedynie za podstawę dalszych pertraktacyj.

**„News Chronicle“** sądzi, że zkolei powinna Francja zrobić swoje, aby uwolnić świat od przekleństwa ciężarów zbrojeniowych.

**„Morning Post“** traktuje projekt Hoovera **ironicznie** i stwiedrza, że oszczędność kosztem bezpieczeństwa byłaby krokiem bardzo nieostrożnym i nierozsądnym.

**Londyn 23 czerwca. „Financial News“** dowiaduje się, że Francja uzależnia swój udział w pomocy finansowej dla Austrji od przyjęcia następujących warunków: 1) **Austrja miałaby się wyrzec na 10 lat unji celnej z Niemcami** i 2) **Wielka Brytanja miałaby się zobowiązać do udziału w akcji kredytowej dla Polski i państw Małej Ententy.**

———o———

# „To manewr przedwyborczy“—twierdzą Francuzi

Paryż 23 czerwca. Omawiając projekt prezydenta Hoovera, prasa francuska stwierdza, że jest on **zwyczajnym manewrem przedwyborczym, który nawet w Waszyngtonie nie znajdzie życzliwego przyjęcia.**

**„Matin“** pisze: Widocznie Hoover zapomniał, że konferencje międzynarodowe zwołuje się w tym celu, aby dyskutować, a nie po to, aby przyjmować **dekrety** do wiadomości.

**„Oeuvre“** oświadcza, że od Francji żąda się ustępstw pozytywnych, obiecując jej w zamian **nieuchwytne ulgi w przyszłości.**

**„Petit Parisien“** zauważa, że gdyby plan amerykański przedłożony został konferencji rozbrojeniowej równocześnie z projektem francuskim, t. j. przed przeszło 5 miesiącami, byłby miał może jakąś wartość. **Dziś natomiast nie można go ocenić inaczej jak jako manewr wyborczy.**

**„Echo de Paris“** pisze, że Hoover traktuje Herriota w dziedzinie rozbrojenia tak samo jak Brianda w dziedzinie długów wojennych. Także ten dziennik dochodzi do konkluzji, że Hooverowi chodzi o **efekt przedwyborczy.**

Jedynie socjalistyczny **„Populaire“** odnosi się do projektu Hoovera **przychylnie** i nawołuje odpowiedzialnych ministrów francuskich do zaniechania oporu i wyrażenia zgody bez dalszego odwlekania w rozwiązaniu kwestji rozbrojeniowej.

### ULTIMATUM HOOVERA I ULTIMATUM PAPENA.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Z Lozanny nadeszły alarmujące depesze do Paryża o podwójnym, jak się wyraża „Journal des Debats“ „coupe de theatre“. Z jednej strony **ultimatum Hoovera**, domagające się od Francji zredukowania liczebności armji i budżetu wojskowego o 25 do 50 proc. i to pod groźbą obostrzeń finansowych zobowiązań Francji wobec Ameryki, z drugiej strony **ultimatum Papena, żądające całkowitego anulowania długów i odszkodowań bez żadnej rekompensaty w jakiejkolwiek dziedzinie.** Wreszcie Anglja i Włochy solidaryzują się na całej linji z roszczeniami Ameryki i Niemiec. To tragiczne! woła Bernus. Herriot napewno nie poświęci żywotnych interesów bezpieczeństwa Francji ani interesów gospodarczych i dlatego spodziewać się należy albo dramatycznych incydentów albo **poprostu wyjazdu delegacji francuskiej.**

## Artykuł pos. Popiela w „Aube“.

W **„Volonte“**, dzienniku wybitnie germanofilskim zamieszczono artykuł wstępny pod tytułem **„Rewizja traktatu wersalskiego“ Trzeba**, pisze „Volonte“, **skończyć z widmem Europy z Pomorzem.** Jeżeli Polska ubiega się o pożyczkę we Francji, niech najpierw ustąpi Niemcom Pomorza (!!). **Nikczemnemu** artykułowi „Volonte“ przeciwstawia „Action Francaise“ artykuł b. posła Popiela, zamieszczony w **katolickim dzienniku „L'Aube“.** Jest rzeczą znamienną, że organ b. ministra Champetiera de Ribes, zwolennika zbliżenia z Niemcami wydrukował artykuł Popiela, wybitnie antyniemiecki i zapewniający Francję, że zarówno **opozycja polska jak i całe społeczeństwo stanie murem w obronie Pomorza.** Artykuł Popiela napisany źródłowo, redakcja zaopatrzyła komentarzem, świadczący o tem, że wywarł pożądane, bo mocne wrażenie.

# Ważne konferencje Herriota z Mac Donaldem.

Lozanna, 23 czerwca. Premjer francuski Herriot, minister skarbu Germain Martin, premjer angielski Mac Donald i minister handlu Runciman odbyli dziś przedpołudniem konferencję, która trwała 2 i pół godziny, poczem po południu została wznowiona.

Herriot, który jutro wyjeżdża do Paryża, weźmie w sobotę udział w posiedzeniu rady ministrów a w poniedziałek rano powróci do Lozanny.

### OFICJALNY KOMUNIKAT.

**Lozanna, 23 czerwca.** Po dzisiejszej konferencji francusko-angielskiej wydany został przez delegację angielską komunikat, który brzmi: Prowadzone od kilku dni rozmowy ministrów angielskich z ministrami francuskimi miały przebieg przyjazny. Rozmowy te zostały chwilowo odroczone, aby dać delegacji francuskiej możność porozumienia się z delegacją niemiecką.

### OPUSZCZAJĄ SZWAJCARJĘ.

**Genewa** 23 czerwca. Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon wyjechał dziś całkiem niespodziewanie do Londynu. Premjer francuski Herriot wyjeżdża jutro z Lozanny do Paryża.

### GIBSON ROZMAWIA Z STIMSONEM.

**Genewa** 23 czerwca. Główny amerykański delegat na konferencję rozbrojeniową Gibson rozmawiał w nocy telefonicznie z sekretarzem stanu Stimsonem, którego zawiadomił o wrażeniu, jakie wywołał projekt Hoovera wśród poszczególnych członków konferencji rozbrojeniowej.



# Katastrofalne trzęsienie ziemi w Meksyku.

Nowy Jork, 23 czerwca. Południowo-zachodnie wybrzeże Meksyku nawiedzione zostało wczoraj gwałtownem trzęsieniem ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Wskutek trzęsienia ziemi wzburzone zostało morze do tego stopnia, że zniszczyło wiele osad ludzkich położonych wzdłuż wybrzeża, przyczem wiele osób poniosło śmierć. Dotąd odnaleziono przeszło 30 zwłok ludzkich. Także miasta Colima i Manzanillo nawiedzione zostały silnem trzęsieniem ziemi. Straty materjalne są znaczne.

Wiedeń, 23 czerwca. Austrjacki Bank Narodowy wstrzymał chwilowo przydział dewiz na pokrycie zobowiązań zagranicznych ze względu na szczupły ich zapas.

## Z zatopionego „Egyptu“ wydobywa się złoto.

Paryż, 23 czerwca. Prowadzone od długich miesięcy prace nad wydobyciem złota z zatopionego na wysokości Brestu parowca angielskiego **„Egypt“** doprowadziły wczoraj do pierwszych pozytywnych rezultatów. **Nurkom udało się dotrzeć do komory, w której znajduje się przesyłka złota i wydobyć skrzynię ze sztabami złota wartości kilku miljonów franków.** Prace nad wydobyciem całej przesyłki złota trwają w dalszym ciągu. Jak wiadomo, parowiec „Egypt“, który wiózł do Indyj większy ładunek złota **zatonął przed 10 laty na wysokości Brestu po zderzeniu z parowcem francuskim.** Podczas tej kolizji „Egypt“ został tak silnie uszkodzony, że **w kilka minut zatonął, przyczem 120 osób poniosło śmierć.**

## Kronprinz chce jechać do Londynu.

**Londyn, 22 czerwca.** Nawiązując do pogłoski o zamiarze b. kronprinza niemieckiego przyjazdu do Londynu **„Daily Telegraph“** wyraża przekonanie, że władze angielskie nie udzieliłyby mu zezwolenia na przyjazd. Dziennik stwierdza, że chociażby nawet b. kronprinz oświadczył, iż wizyta jego ma mieć charakter zupełnie prywatny to jednak powstałoby mniemanie, że chodzi o wysondowanie opinji sfer oficjalnych w sprawie restytucji monarchji w Niemczech. Dalej oświadcza dziennik, że wizyta taka byłaby w chwili obecnej niepożądana.

### SHARKEY JEST LITWINEM.

**Kowno**, (PAT.) Nowy amerykański mistrz świata w boksie zawodowym wszystkich wag Jack Sharkey, jak się okazuje jest z pochodzenia Litwinem, a jego prawdziwe nazwisko brzmi Józef Zakauskas.

### SERDECZNE POWITANIE POLAKÓW W DUBLINIE.

**Dublin.** (PAT). Na pokładzie „Saturnii“ przybył tu kardynał prymas Hlond oraz biskupi Okoniewski i Przeździecki wraz z pielgrzymką polską. Na spotkanie „Saturnii“ wyjechał specjalnym parowcem, przybranym w barwy polskie konsul generalny, który spotkał „Saturnię“ na otwartem morzu. Ludność miasta zgotowała w porcie prymasowi Polski gorącą owację.

## Pożar 6-piętrowego domu w Warszawie.

Warszawa, 23. 6. (PAT). Dziś w nocy wybuchł olbrzymi pożar w domu przy ul. Nowowiejskiej. Ogień powstał na poddaszu, jak przypuszczają, naskutek **wadliwej instalacji elektrycznej, która wywołała krótkie spięcie.** Dom, obecnie 6-piętrowy został nadbudowany o dwa piętra przed kilku miesiącami. W nadbudowanej części urządzono 50 lokali 1- i 2-pokojowych. **Dach spłonął całkowicie, ściany zbudowane z cegiełek z prasowanej słomy, zostały również objęte płomieniami.** Wszystkie oddziały warszawskiej straży pożarnej pospieszyły z pomocą, mimo to jednak **nadbudowane dwa piętra spłonęły całkowicie.**

———o———

Ogień wywołał wśród mieszkańców domu wielki popłoch, to też wielu w bieliźnie uciekało na ulicę. Pomiędzy poszkodowanymi znajduje się między innymi operator filmowy Giżycki, malarz Podoski, urzędnicy prywatni i ministerjalni itd.

## Bezrobocie w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę **262.930 bezrobotnych**, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

**Górnicy** — 22.532 bezrobotnych, **hutnicy** 7848, **szklarze** — 2830, **metalowcy** — 31.812, **włókiennicy** — 24.377, **robotnicy budowlani** — 25.514, **pracownicy umysłowi** — 42.119 (Kraków 1328). Liczba bezrobotnych robotników **niewykwalifikowanych wynosiła 90.013 osób.**

Liczba **częściowo zatrudnionych** wynosiła 145.764 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5034 osób, przez 2 dni — 20.415, przez 3 dni — 57.171, przez 4 dni — 33.781 i przez 5 dni — 29.363 osób.

## Śmiertelne postrzelenie złodzieja ryb.

Nocy onegdajszej strażnik łowiecki J. Chmielnik, lat 32, dozorca stawów rybnych A. Ślusarczyka w Bestwinie, postrzelił śmiertelnie z dubeltówki Jana Szpaczyka, w czasie, kiedy ten usiłował dopuścić się kradzieży ryb. Dochodzenia ustaliły, że Szpaczyk, schwytany na gorącym uczynku kradzieży, oddał do ścigającego go dozorcy jeden strzał z rewolweru, który chybił. Przy zmarłym znaleziono pistolet automatyczny „Parabellum“. Szpaczyk był znanym na terenie powiatu bialskiego złodziejem i włamywaczem.

### UJĘCIE RABUSIÓW W TARNOWIE.

Organa P. P. aresztowały w Tarnowie sprawców usiłowanego rabunku na szkodę Wojciecha Burnata z Wróblowic, w osobach Stefana Górowskiego, lat 29 z Wróblowic i Jana Kurdyły lat 19. Przestępców odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 40

# W cieniu wielkiej legendy.

POWIESC.

—oOo—

Aż naraz — wręcz niespodzianie — jakby z niebytu do istnienia przyzwany — powraca człowiek żywy, nie cień już i nie widmo, z przybladłych wspomnień wysnute.

Wincenty Nowina Smagłowski!

Bohater ulepiony z gestu i patosu, z nieprawdopodobną powieścią wypisaną na czole. Wypełniła ona białe karty tych kilku lat przerwy...

Miedzy spiskiem Krattera, a — „Wieńcem“!

Powieść tę napisało jego życie. Uwierzyć w nią się musiało. Potwierdzał ją jego charakter.

Zaczynała się od zagadkowej śmierci ojca, komornika granicznego w Wieliczce. Śledztwo nigdy niewyjaśnione, wybryki władz austrjackich, brak środków do życia, w „wolnym“ Krakowie, wolność niezbyt pewna, więc — emigracja wraz z matką i starszym bratem Boguchwałem do — Warszawy!

A w Warszawie gorączkowa nauka wśród nieustannych marzeń o generalskiej karjerze, o złotem usianym mundurze. Alboż to nie mógł wyjechać wysoko?

Egzamin dojrzałości — z odznaczeniem!

Nie było już żadnej wątpliwości co do świetnej we wojsku przyszłości.

Gdy nagle zjawił się w Warszawie — po drodze do Petersburga — marszałek Marmont! Marmont-zdrajca! Marmont, który obalił tron Napoleona II!

Wielki książę Konstanty urządza przed zdrajcą pokaz wytrzymałości „swojego“ polskiego żołnierza.

Każe oddziałowi podchorążych, co na kursie pływackim bawił w Marymoncie, przepłynąć Wisłę tam i z powrotem, w pełnym rynsztunku, w zimie, gdy fala ścinała się w lód!

A jednak przepłynęli tam i przepłynęli z powrotem, jak na polskiego żołnierza przystało, a gdy zsinialì, zamierające swe członki na brzeg marymoncki wywlekli, po pół manierki gorzałki w nagrodę na rozgrzewkę dostali!

Wtedy to właśnie Wincenty (Nowina) Smagłowski wykreślił ze swojej przyszłości marzenia gene-

Zreszta „panujący duch czasu“! — Duch czasu..

ralskie. Miałże dobrowolnie przyjmować na siebie kajdany, kiedy Wódz Naczelny tyranem był raczej, niż wodzem?

Nie wojsko, to — zakon! Jużci nie inny, jak pijarów! Czcigodny profesor, ojciec Gruszczyński, musiał wiedzieć, co radził. Sam był przecie pijarem!

Naprzód tedy nowicjat w Radomiu, — potem śluby zakonne w Żoliborzu, — a wkońcu konwiktowe bakalarstwo w Warszawie.

Kleryk Smagłowski — nauczycielem języków starożytnych!

A przytem akademik — słuchacz filozofji na odnowionej aleksandryjskiej wszechnicy! W tej twierdzy klasycznej, gdzie grzmiał z wyżyn katedralnych koturnów profesor Ludwik Osiński i gdzie wrzały buntem zapalne, młode, romantyczne głowy!

Nikł nie mógł oprzeć się tej młodej fali, co podmywała zwietrzałe skały starego świata. Nikt — prócz generalskiego syna, Zygmunta Napoleona Krasińskiego, który w kolebce adjutantem został — króla Rzymu! (Może wtedy nie przyszła jeszcze jego pora).

Bujne było to życie, górne a czyste, jak łza!

Cień tragiczny majora czwartaków nie zeszedł z oczu młodzieży, lecz niezmiennym i wyraźnym gestem wskazywał drogę do podziemi.

W tym to czasie starszy brat, Boguchwał Smagłowski, duch niespokojny wszechnicy, wyrżnął raz, po ciemku w Ujazdowskiej alei, w mordę Henryka Mackrotta, belwederskie „oko i ucho“. Byłoby to zresztą bez następstw, gdyby koledzy Boguchwała z klubu „Kawalerów narcyza“ umieli panować nad pięścią i — językiem. Ale zachęceni tym przykładem, zorganizowali podobne mordobicie w ogrodzie Frascati, pod oknami Nowosilcowa, na drugie groźne „oko i ucho“ — Mateusza Schleya. Traf chciał, że — znów po ciemku — wszystkie razy dłań przygotowane spadły na kark Lubowidzkiego, wiceprezydenta Warszawy! Rzecz się wydała i — Boguchwał musiał dalszego szczęścia szukać na wszechnicy w — Krakowie!

A kleryk Wincenty począł snuć własną misję dziejową. Właśnie wtedy — po owych mordobiciach!

Tysiące pomysłów świdrowały mu czaszkę. Jakieś genjalne złudzenia rozpętały w nim się na dobre. On pierwszy — niech mu tego nie zapomni historja! — próbował rozwiązać problem łodzi podwodnej na Wiśle i morzu! On drugi (po Hogwarcie!) marzył o skonstruowaniu wielkiego balonu sterowego! On wreszcie ostatni usiłował w czyn wcielić niewyjaśnioną baśń wieków całych — perpetuum mobile!

Zaczynał wciąż, bez końca, nie mogąc nadążyć skokom zbuntowanej myśli — nie kończył jednak niczego!

Aż mu się znowu wróciły dawne sny o generalskiej szpadzie zmienione na sny o sztylecie!

Za błędy i zaniedbania Jagiellonów i Wazów!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.